Nr. 287. Niedziela, 16 Grudnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 195 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1895 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać, a mianowicie: Gawalewicza, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia 1895 Prenumeratorowie mogą otrzymać początek drukującej się obecnie powieści Maryana Gawalewicza p. t. „Szubrawcy" za dopłatą 20 ct.

Dla „Przewodnika naukowego i literackiego" pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Swiat"** na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	9 zł.	— ct.
	półrocznie	4 „	50 „
	kwartalnie	2 „	25 „
	miesięcznie	— „	75 „
Na prowincyi:	rocznie	10 zł.	— ct.
	półrocznie	5 „	— „
	kwartalnie	2 „	50 „
	miesięcznie	— „	84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 7 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej pierwszemu komturowi i dziekanowi wielkiej kapituły zakonu niemieckich rycerzy, generał-majorowi w stanie spoczynku, Ferdynandowi baronowi Fin, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 listopada b. r. nadać najmiłościwiej starszemu inspektorowi podatkowemu, Ignacemu Bieńkowskiemu, tytuł i charakter radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 grudnia b. r. najmiłościwiej zamianować wychowańca c. k. Akademii terezyańskiej, Karola z Ohyszowa hr. Romera, ces. i król. paziem.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Hermana Plahnera, Adama Baczyńskiego i Maryana Władysława Misińskiego, auskultantami sądowymi.

Dnia 14 grudnia b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXXVII. zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 229 Ustawę z dnia 11 grudnia b. r. w sprawie nabycia dla państwa czeskiej kolei zachodniej, morawskiej kolei pogranicznej i morawsko-szląskiej kolei centralnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Rzymskie „Monte Cittorio", siedziba parlamentu Włoch zjednoczonych, jest od początku bieżącej sesyi widownią gwałtownych, burzliwych, a często nawet wprost skandalicznych scen. Natychmiast po rozpoczęciu prac parlamentu włoskiego w dniu 3 b. m., radykalni deputowani, szczupli liczbą, ale nie krępujący się żadnymi względami, poczęli zasypywać Izbę posłów interpelacyami na temat najrozmaitszych spraw, byle tylko utrzymać parlament w stanie podrażnienia politycznego, byle tylko rząd i większość wyprowadzić ze zwykłego spokoju. Zbyteczne dodawać, że w dyskusyi posługiwali się zwrotami, których nie słyszały jeszcze może mury żadnego parlamentu. — Gdy wszystkie tematy już się wyczerpały, przyszła wreszcie kolej na sprawę Banku rzymskiego i oto od kilku dni znowu ta smutna i przykra sprawa wstrząsa nie tylko parlamentem włoskim, lecz — rzecz można — całemi Włochami.

Geneza jej jest dobrze znaną. Od dłuższego już czasu krążyły po Włoszech głuche i tajemnicze wieści o zachwianiu się jednego z emisyjnych instytutów włoskich, Banku rzymskiego, oraz o nadużyciach w nim popełnionych; w początkach jednak zeszłego roku przybrały pogłoski tak wyraźną formę, że ówczesny prezes gabinetu, Giolitti, ujrzał się zmuszonym wystąpić stanowczo przeciw zarządowi Banku. Gubernatora Banku, Bernarda Tanlongo, uwięziono wraz z szeregiem innych współobwinionych, którzy częściowo byli urzędnikami instytutu, częściowo zaś nawet urzędnikami państwa, — i wytoczono im proces. Śledztwo trwało długo, rozprawa — którą kilkakrotnie odraczano — ciągnęła się przez dwa miesiące, wśród rozlicznych objawów naturalnego zresztą podrażnienia opinii publicznej w państwie i w parlamencie; w końcu jednak sędziowie przysięgli wydali werdykt, ale werdyktem tym — uwolnili

---

13)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

Krokowska miała do „swojego doktora" szczególne zaufanie, chociaż medycynie w ogóle nie dowierzała, mawiając:

— Jest tylko jeden lekarz, który naprawdę leczy, to jest Pan Bóg sam, jeżeli Mu się podoba; ja zaś mojego Pniaczka lubię, bo mi się zdaje, że mnie zaraz serce mniej boli kiedy go przy sobie widzę. Januszek śmieje zię ze mnie i powiada, że to przywidzenie; niech sobie będzie i przywidzenie, skoro skutkuje!...

Lubiła go i miała do niego zaufanie, nietylko w kwestyi swojego zdrowia, ale i w rozmaitych innych, o czem wiedziano dobrze i z tego powodu baronowa okazywała doktorowi cioteczki również swoją nadzwyczajną sympatyę, schlebiała mu i próbowała ująć go sobie, chociaż natrafiała — podobnie jak w tej chwili — tylko na zimną grzeczność i obojętność z jego strony.

Nazywała go doktorkiem, Pniaczkiem, kochanym konsyliarzem, wciągała też w swoje konszachty, ilekroć jej to było potrzebnem, aby sobie jego przychylność pozyskać, obrzucała go pochlebstwami z przesadną serdecznością, — on zaś był względem niej i całej rodziny baronostwa zawsze jednakim; nie dał się wziąć, jak baron powiadał i co mu miał do zarzucenia, wymawiając żonie:

— Po co ty przy tym chamie skaczesz, jakby był naprawdę jaką ważną figurą!... smaruj chłopa miodem, a on będzie zawsze....

Urywał, krzywiąc się i spluwając pogardliwie.

Pniak za dobrze znał ludzi i za dużo miał instynktu, aby tego nie poznawać; udawał jednak, że tego nie widzi i względem barona zachowywał taką samą taktykę, jak względem baronowej: był zimnym i grzecznym, małomównym i ostrożnym w słowach.

Sam stał zdaleka, ale też nie pozwalał zanadto zbliżać się do siebie.

— Mój doktorku — mówiła do niego właśnie po raz trzeci baronowa — przecież pan nie pozwolisz, aby taki niedźwiedź męczył ciocię i zrzędził jej nad głową; gdzież to towarzystwo dla zmordowanej, chorej, nerwowej kobiety?... On sapie, jak miech kowalski, a jak się odezwie tym swoim grubiańskim głosem to ja, co jestem zdrową, dostaję palpitacyi!... Przecież pana Ignacego konsyliarz do cioci nie dopuści, co?.. powiedz, że nie dopuścisz?...

Pniak dwoma palcami skubał brodę i udawał, że się namyśla, co zrobić, nie dając żadnej odpowiedzi; spostrzegł się odrazu, że starego Orszę chciano usunąć od chorej, aby sobie tylko przy niej wyłączne miejsce zarezerwować.

— Ja sądzę — rzekł po chwili — że dla chorej w ogóle bezwzględny spokój będzie koniecznym i przedewszystkiem trzeba jej dać zupełnie wypocząć po przyjeździe, dlatego absolutnie nikogo nie można do niej dopuścić.

Baronowej twarz się zmieniła.

— Jakto?... nikogo?

— Nikogo — powtórzył spokojnie, ale stanowczo — przynajmniej przez pierwszych kilka dni.

— Przez kilka dni nawet?...

Chciała zaprotestować i wymódz na nim ustępstwo dla siebie jednej tylko, bo ją ta klauzura przeraziła, gdy od strony tarasu ukazał się baron i przez szyby zaglądnął do salonu, a dostrzegłszy żonę na rozmowie z Pniakiem, zapukał silnie palcem do drzwi zamkniętych na klucz od wewnątrz.

Pospieszyła mu otworzyć.

Twarz męża zwiastowała jej nową burzę.

— Szukam cię od kwadransa — zaczął szeptem, ale z tłumioną pasyą — a ty musisz zawsze zaleźć gdzieś do kąta i strzępić sobie język, Bóg wie po co!.. Czy wiesz, kogo tu eszcze licho przyniosło?...

Wystraszonemi oczyma spojrzała na niego.

— No?...

— Szubina się przywlekła.

— Co ty mówisz?... sama?...

— Z całą fornalką.

Odsunął żonę i, nie zdejmując kapelusza, wszedł do salonu.

— Witam pana!

Protekcyonalnie wyciągnął rękę do Pniaka z dwoma wystającymi palcami.

— Jak się pan miewasz?... — zaczął — zdrowo?... co?... Doktór nie może chorować, aby nie dawać z siebie złego przykładu pacyentom.

Udawał swobodny ton i maskował dość niezręcznie swój zgorzkniały humor.

Pniak skłonił mu się w milczeniu i dotknął dwóch palców barona sztywno i obojętnie.

— Istny zjazd familijny dziś w Omylinie — mówił baron dalej, siadając na fotelu i zakładając nogę na kolano. — Sciągają już, jak na pogrzeb. Pani Szubina przyjechała przed chwilą, i tylko czworo robaczków swoich przywiozła. Cóż pan na to?...

Doktór zaciął usta z jednej strony.

— Tak, zaniepokoiła wszystkich wiadomość o zdrowiu pani Krokowskiej — rzekł.

— Zaniepokoiła?... — spytał z ironicznym uśmiechem baron. — Hm, hm!... może być.

— Widziałeś się z nią? — zagadnęła go nieśmiało żona.

— Bóg strzegł! — odrzekł jej, młynkując laską z monogramem i herbem na srebrnej gałce — dałem drapaka od razu, gdym zobaczył zdaleka, że się tu wlecze.

— Zkądże oni się tu wzięli? złamanym jakimś głosem spytała znów baronowa, zwracając się do doktora.

— Zapewne z Zakalca — odparł — bo wiem, że państwo Szubowie z dziećmi od dłuższego czasu bawią tam na wakacyach.

— U Dłuskich?

— Tak; co roku spędzają tam lato.

— A rozumie się! z przekąsem wtrącił baron — ja się dziwię, że tylko na lato przyjeżdżają. Albo im tam źle?.. przyzwyczajeni są przecie siedzieć zawsze komuś na karku i żyć cudzym kosztem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wszystkich oskarżonych. Taki rezultat procesu wywołał reakcyę: opinia publiczna zaczęła domagać się zadośćuczynienia sprawiedliwości a ponieważ było publiczną tajemnicą, iż uwolniono oskarżonych dla tego tylko, że główni winowajcy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności, przeto wołano głośno, aby bez względu na jakiekolwiek okoliczności odkryć całą prawdę. Było to z początkiem lata r. b. Crispi — on był już wtedy premierem włoskim — zarządził istotnie natychmiast wytoczenie śledztwa z powodu rzekomego usunięcia pewnej części dokumentów ze zbioru aktów procesu przeciw gubernatorowi Tanlongo — czemu właśnie wynik procesu przypisywano — a rezultat ukończonego niedawno śledztwa wykazał, prócz innych nieprawidłowości, iż pewną część ważnych dla procesu aktów, te mianowicie dokumenta, które mogły wyjaśnić, jakie stosunki zachodziły pomiędzy administracyą Banku a osobistościami politycznemi, posiada u siebie p. Giolitti. Zdrowa część włoskiej opinii publicznej, pragnąc czem rychlejszego uspokojenia ogółu, domagała się pociągnięcia Giolitti'ego do odpowiedzialności i rozwiązania tej zagadki, która jak miecz Damoklesa ciążyła nad parlamentarnem życiem Włoch; zwolennicy scen gwałtownych i burzliwych w parlamencie domagali się tego także, ale w tym celu, aby otworzyć na oścież wrota skandalowi. Życzeniu temu stało się zadość; jak wiadomo z podawanych codziennie wiadomości o przebiegu posiedzeń parlamentu włoskiego, Giolitti oddał swe dokumenta, złożone w sześciu tekach, parlamentowi, osobna zaś komisya parlamentu zbadała je i za uchwałą Izby wczoraj ogłosiła.

Nie znamy jeszcze dokładnej treści tych dokumentów, zawierających niewątpliwie wiele szczegółów, które będą wodą na młyn radykalistów włoskich. W każdym jednak razie dobrze się stało, że wrzód „Panamina" pękł wreszcie: teraz bądź cobądź rana może się zagoić, a Włochy powrócą zwolna do tyle potrzebnej im równowagi wewnętrznej, moralnej. Pełne wielkiego taktu i stanowczości stanowisko, jakie w sprawie tej zajmował Crispi i cały gabinet włoski, uprawnia do nadziei, że rezultaty najnowszej tej fazy sprawy *Banca romana*, przeminą bez głębszych, ujemnych następstw dla wewnętrznego rozwoju państwa włoskiego. Również okoliczność, iż rozwiązanie sprawy nastąpiło już po *exposé* finansowem bar. Sonnino, będącem najlepszym przytem poważnej i rzetelnej pracy gabinetu Crispi'ego nad odrodzeniem Włoch, a które zarazem wzmocniło zaufanie parlamentu i całej ludności państwa do zasłużonego męża stanu i do jego współpracowników, przyczyni się niemało do złagodzenia skutków wstrząsających scen, jakie — głównie dzięki zabiegom radykałów — przeżył obecnie parlament i naród włoski.

Rada Państwa.

(*CCCXXXII. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 13 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 20.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecny tylko Pan Minister obrony krajowej.

Z porządku dziennego załatwiono naprzód projekty ustaw o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Hiszpanią i o asanacyi kasy brackiej górników w Przybramie, uchwalając obie ustawy bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem nowego kodeksu karnego.

Pos. Nitsche broni swego wniosku o pomieszczenie nowego paragrafu po §. 63, stanowiącego, że kradzież, przeniewierstwo, oszustwo i t. p. przestają być karygodnemi, jeżeli albo sam winowajca, albo kto inny za niego naprawił wyrządzoną szkodę, zanim wytoczono śledztwo. Mowca motywuje wniosek tradycyą austryacką.

Pos. Slama zwalcza ten wniosek, bo właśnie praktyka udowodniła niewłaściwość i takiego przepisu. Bogaty oszust lub krewny oszusta potrafi przeszkodzić śledztwu, a kto z nędzy kradnie, nie ma sposobu ujść kary.

Sprawozdawca komisyi pos. Kopp także zwalcza wniosek. Podobny przepis kodeksu teraźniejszego, choć nie posuwa się tak daleko jak wniosek Nitschego, sprowadził nieraz zamęt w judykaturze nawet najwyższego trybunału.

Izba odrzuca wniosek Nitschego 117 głosami przeciw 24 głosom.

Pos. Slama motywuje swój wniosek o dopuszczenie przedawnienia nietylko co do śledztwa, lecz także co do zawyrokowanej kary, jak chciał projekt rządowy, podczas gdy komisya dopuszcza przedawnienie tylko co do śledztwa.

Pos. Pacak popiera ten wniosek, bo winowajca, który usunął się od wykonania kary, może po latach wrócić poprawiony.

Pos. Piniński zwalcza wniosek. Przedawnienie co do śledztwa jest na miejscu dla tego, że po długim czasie trudno przeprowadzić ścisły dowód, natomiast wyrok powinien pozostawać w swej mocy, chyba że go zniesie lub zmieni łaska monarsza.

Sprawozdawca komisyi pos. Kopp opiera się wnioskowi, bo winny, zbiegłszy, mógłby po latach wrócić i bezkarnie naigrawać się z wyroku:

Izba odrzuca wniosek Slamy.

Bez dalszej dyskusyi uchwalono resztę postanowień ogólnych (aż do § 83) i tak część pierwsza kodeksu załatwiona. (*Huczne brawa i oklaski*).

Poczem bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o uregulowaniu dodatków aktywalnych urzędników ewidencyi katastru podatku gruntowego; bez dyskusyi także zatwierdzono wybory pp. Peitlera i Tschernigga.

Koniec posiedzenia o godź. 1 min. 35. — Następne jutro,

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Plenera

o nagłym wniosku pos. Pattaia, żądającym dla urzędników czterech niższych rang po 200 zł. dodatku nadzwyczajnego na r. 1895, opiewa w obszernem streszczeniu wedle stenogramu w sposób następujący:

Inne usiłowania około polepszenia doli urzędników miały zaprawdę lepszy skutek, niż go mieć może takie zaskoczenie zniena cka, jakiem jest w tej chwili wniosek posła Pattaia. Oddawna, ale spokojnie prowadzona akcya w powyższym kierunku miała ten rezultat, że sprowadziła sytuacyę, która na ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej stała się jawną, a w której Rząd w porozumieniu z komisyą ściślejszą oświadczył się z gotowością przedsięwzięcia pewnych kroków w interesie polepszenia płac urzędniczych. To jest droga właściwa, która, acz połączona ze względami na odpowiedzialność i oszczędność, prowadzi do pozytywnego wyniku, podczas gdy wniosek niniejszy, jak sami wnioskodawcy (antisemici) pewnie dobrze wiedzą, bezpośredniego praktycznego skutku w tej chwili mieć nie może. Pan pos. Pattai — oczywiście dla taktycznego manewru wobec publiczności (*huczne brawa*) — ani słowem nie wspomniał o ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej; publiczność ma bowiem tylko dowiedzieć się, że w ostatniej chwili, gdy już zachodzi niebezpieczeństwo zwłoki, stronnictwo jego występuje energicznie w obronie zaniedbanych interesów urzędników. (*Brawo brawo*). Manewr ten nie jest nawet zgrabny; urzędnicy bowiem mają przecież tyle pojęcia o sprawach publicznych, że czytają gazety i już od pięciu lub sześciu dni są z gazet poinformowani o tem, co zaszło w komisyi budżetowej; co więcej, są nietylko poinformowani, lecz także, jak wiem z własnych ust ich reprezentantów, są także zadowoleni, bo osobiście mi podziękowali za tę akcyę. (*Słuchajcie! słuchajcie!*) Akcya ich ma praktyczny cel i skutek, ale nie taka sztuczna wrzawa, wzniecona na zakończenie nużącego posiedzenia; może ona pobudzić na chwilę nerwy, ale urzędnikom nietylko 200 zł. dla każdego z nich, lecz nawet jednego grosza nie zapewni.

Nasz zamiar nie jest drobnostką. Pierwszą część akcyi, którą zapowiedziałem w komisyi budżetowej, a na którą cała komisya jednomyślnie się zgodziła, stanowi nadanie tak zwanych dodatków osobistych z tytułu długiej służby dla tych urzędników rang niższych, którzy wiele lat — 15 albo 20 — przebyli w tej samej randze. Jest to fakt powszechnie wiadomy, że właśnie ci urzędnicy właściwie nie mają już widoków awansu, tak, że wśród teraźniejszych okoliczności trudnoby było o polepszenie im stanowiska i o podwyższenie płac. Temu bardzo przykremu stanowi rzeczy, tym słusznym żalom zaradzić jest zadaniem pierwszej części akcyi naszej, a nietylko reprezentanci całej tej akcyi, lecz i wiele indywidualnych głosów ze sfer urzędniczych, zawiadomiło mię w dniach ostatnich, że właśnie taki czyn, choć on finansowo nie jest bardzo wielki — bo cała suma wynosi około ćwierć miliona — przyjęli urzędnicy z wdzięcznością jak dobrodziejstwo. (*Tak jest!*)

W ogóle niesłuszny jest zarzut, jakoby Rząd nie troszczył się o dolę urzędników, jakoby obojętnie patrzał na ich trudne położenie. Teraźniejszy Rząd — a zasługę tę trzeba także przyznać poprzedniemu — krom akcyi tej stara się od lat kilku etatowe zmiany w schemacie niższych urzędników zwolna tak ukształtować, żeby stosunek liczebny między niższymi a wyższymi stopniami był lepszy. Właśnie dziś w komisyi budżetowej, wśród obrad nad etatem urzędów probierczych (cechowniczych) kilku członków komisyi z zadowoleniem stwierdziło, że w skutek polepszenia schematu płac całej służby probierczej, które przeprowadziłem w ostatnich miesiącach, system awansu niższych urzędników na wyższe stopnie płacy zmienił się na lepsze. Oto praktyczne kroki, bezpośrednio korzystne dla małych urzędników, którzy też są tyle rozsądni, że natychmiast z wdzięcznością uznają korzyść praktyczną, jaką dzięki im zyskują.

To co dotyczas powiedziałem tyczy się dodatku z tytułu lat służby, który dostanie się urzędnikom natychmiast; jest to pierwsza część akcyi. Część druga także już w komisyi budżetowej dokładnie omówiona, zyskała również uznanie wszystkich stronnictw. Chodzi w niej o nadanie urzędnikom dodatków sustentacyjnych aż do chwili powszechnego uregulowania płac urzędniczych za pomocą ustawy. Co do przewodniej myśli tej drugiej części akcyi Rząd i Rada państwa znajdują się w zupełnej zgodzie z życzeniami objawionemi przez samychże urzędników; bo urzędnicy sami widzą, że nie można natychmiast przeprowadzić całkowitej rewizyi ustawy z r. 1873 o płacach urzędniczych, i dla tego prosili, aby tymczasem dać

---

15)

PRZEZ NIEMEN.

(Ciąg dalszy).

Rozpoczęła się dyskusya. Napoleon zwrócił się ku przeszłości, wykazywał szczegółowo powody zerwania stosunków. Bałaszów odpowiadał, a żadna strona powtarzając swoje zażalenia i zarzuty, nie chciała uznać argumentów przeciwnika. W miarę jak cesarz przywodził fakta znamionujące, iż Rossya zamierza stawić czoło potędze francuskiej, mówił z coraz większym zapałem, z rosnącą goryczą, zapalając się brzmieniem słów własnych. Gniew jego, udany z początku, stawał się rzeczywistym.

Wielkimi krokami chodził po pokoju a po pewnych gestach nie trudno było domyśleć się wewnętrznej burzy, jaka w nim szalała. Wtem jeden z lufcików w oknie, nie dobrze zamknięty, otworzył się na oścież. Napoleon gwałtownie go przymknął. Lecz rama zeschnięta nie dała się dobrze zamknąć; niebawem lufcik otworzył się znowu i poruszany wiatrem obijał się o ramy okna z łoskotem. Zdenerwowany w najwyższym stopniu, Napoleon nie mógł znieść tego drażniącego hałasu. Z ruchem wściekłości, oderwał lufcik z zawias i wyrzucił go za okno. Słychać było jak spadł na ziemię z brzękiem szkła stłuczonego.

Napoleon zwrócił się wówczas ponownie do Bałaszowa, użalając się gorzko, iż Rossya zniewoliła go do zerwania z nią stosunków, przez co nie dozwoliła mu ukończyć wojny hiszpańskiej i uspokoić Europy. W końcu, zrywając zasłonę, lekceważąc już subtelności dyplomatyczne, w których dotychczas się plątał, sięgnął do głębi sprawy. Wykazywał przedewszystkiem to, co oddawna w postępowaniu cara uważał za podejrzane i niepewne. Car — mówił — widocznie dążył do wojny od chwili, gdy do otoczenia swego dopuścił dwuznaczne osobistości — notorycznie znane jako nieprzyjaciele Francyi — które posiadły jego zaufanie. W około osoby cara, w jego najbliższem otoczeniu nie było Rossyan, mających zmysł i tradycyę polityki narodowej. To grono cudzoziemców, jakaś kosmopolityczna rada, komitet emigrantów i proskrybowanych: Stein Prusak, Armfeldt Szwed, Wintzingerode dezerter z wojska francuskiego, — wreszcie inni intryganci, siejący niezgodę. Po za osobą monarchy, który jemu — Napoleonowi — przyrzekł przyjaźń wieczystą, kryli się jego osobiści i zawzięci nieprzyjaciele, stojący ciągle na jego drodze, podżegający panujących przeciw niemu, organizujący konspiracyę europejską. Wygnani ze wszystkich krajów, gdzie sięgała jego władza, udali się do Rossyi, aby mu odebrać sprzymierzeńca.... Mówiąc to Napoleon unosił się coraz gwałtowniej przeciw owym doradcom, którzy słabego monarchę zdołali oplątać w swe sidła.

Napróżno postanowił sobie być spokojnym, okazywać więcej politowania niż gniewu, ganić tonem przyjacielskim i z wysoka. Porwany własnemi zażaleniami, nie mógł dotrzymać danego sobie słowa, nie panował już nad sobą, uderzał i ranił. Głos jego stawał się ostrym, — każde słowo miało szpony...

Car Aleksander — mowił — chciałby okazywać wzniosłe uczucia; chciałby być rycerzem na tronie. A czyż się zgadza z tem postanowieniem to, iż otacza się nędznikami, wyrzutkami i hańbą Europy? Wśród samych nawet Rossyan, któż to są ci ludzie, którym powierza dowództwo armii i los kraju? „Nie znam Barclaya de Toly — lecz Bennigren!" — Bennigren, który zbrodni zawdzięcza okropny swój rozgłos: na rękach tego człowieka można odnaleźć ślady krwi i to jeszcze jakiej!... Aluzya do zgonu cara Pawła I. do sprawy, w której wymieniano nazwisko Bennigrena, a która przyspieszyła panowanie Aleksandra, była na ustach Napoleona. Kilkakrotnie zaznaczył to w swych słowach.

Jakkolwiek jednak gwałtownym był gniew jego, Napoleon był zawsze panem siebie i umiał nawet z tego uniesienia skorzystać dla dopięcia celu. Nie chce on teraz obrazić cara, lecz go zatrwożyć i pognębić. Celem jego jest wykazać, że car Aleksander darząc zaufaniem swojem cudzoziemców i przyswajając sobie ich tendencye, staje się obcym duchowi narodowemu, który przeciw niemu powstanie przy pierwszej sposobności, a wybuch ten może się stać groźnym jego koronie i życiu. Od lat stu niezadowolenie wyższych klas w Rossyi objawiało się kilkakrotnie spiskami, zamachami, rewolucyami pałacowemi lub wojskowemi. W przeciągu lat sześćdziesięciu, te przesilenia wewnętrzne spowodowały czterokrotne zmiany panowania, były przyczyną trzech królobójstw. Wskutku tego ustaliła się w Europie opinia o niestałości władzy w Petersburgu i to główna przyczyna, dla której inne rządy nie kwapią się do zawierania sojuszów z Rossyą,— to główny powód, że Napoleon wierzy w powodzenie swego przedsięwzięcia, że go się podjął. Uważa bowiem za rzecz pewną, iż w obecnym stanie krytycznym Rossyi, powstanie szlachty poprze pośrednio najazd armii francuskiej i uniemożebni opór. Kreśląc ten obraz, Napoleon chciał oczywiście przerazić cara Aleksandra; wszystkie jego słowa, wszystkie insynuacye miały na celu wywołanie widm ponurych; miały na celu wzbudzenie w duszy syna cara Pawła I, obawy losu ojca.

Czyliż — mówił — monarchowie w Rossyi czują się tak bardzo bezpiecznymi na swym tronie, aby bezkarnie mogli wciągać swe ludy w wojnę i narażać je na klęskę? Ludzie, których Aleksander obdarza swem zaufaniem, poniżając siebie, będą pierwszymi, którzy się od niego odwrócą, skoro ujrzą w tem swój interes, aby go zdradzić i sprzedać, aby „ciągnąć stryczek, który mu życie odejmie." (W tych słowach była znowu aluzya do śmierci Pawła I). — Aby taka tragedya powtórzyła się raz jeszcze, potrzeba tylko było silnego ciosu z zewnątrz, któryby zachwiał opinię — potrzeba było wiadomości o przegranej bitwie, o klęsce wojennej. Ta klęska była nieuchronną. I tu całym szeregiem świetnie obmyślanych argumentów Napoleon udowadnia, iż wojna rozpoczęta zakończyć się musi pogromem Rossyi. To wszystko, co w początkach kampanii było dla niego samego rozczarowaniem, decepcyą, przedstawia on teraz jako swój tryumf: wykazuje wyższość sił swoich, przewagę materyalną, której zaprzeczyć niepodobna, przyczem udaje, iż ma dokładną wiadomość o siłach przeciwnika, przytacza cyfry, zapuszcza się w drobiazgowe obliczenia i porownania, zestawione tak zręcznie, iż w każdym szczególe objawia się niezaprzeczona przewaga wojsk francuskich, niezaprzeczone ich zwycięstwo, jako pewnik matematycznie obliczony.

Zresztą nikt w Europie nie powątpiewa o takim rezultacie. Nawet Anglicy ubolewają nad tą wojną, przewidując „nieszczęścia dla Rossyi, a może nawet szczyt nieszczęść", to jest rewolucyę. Co się tyczy kontynentu europejskiego, ten idzie zgodnie z armią Napoleona i wierzy ślepo w jego gwiazdę. Rossyanie chełpią się wprawdzie, iż niektórych sprzymierzeńców tradycyjnych odciągnęli od Francyi: mówią o traktacie, zawartym z Turcyą Napoleon mocno rzeczywiście niezadowolony z tego traktatu, chciałby wiedzieć o jego warunkach i jak sędzia śledczy zadaje Bałaszowowi w tym kierunku pytania, które ten ostatni wyminąć usiłuje. Napoleon widząc to, zaczyna odzywać się z lekceważeniem o Turkach i Szwedach — marnych sprzymierzeńcach — nie mogących dać istotnego poparcia, a którzy natychmiast powrócą do niego, skoro tylko przekonają się o katastrofie, niechybnie grożącej Rossyi, — powrócą do zwycięzcy. Napoleon wie dobrze, iż Rossya usiłuje pozbawić go sprzymierzeńców niemieckich: przychwycono list pisany przez księcia spokrewnionego z domem rossyjskim, który podżegał Prusaków do dezercyi. Marne środki! Czyż tak działać powinien cesarz? Że monarchowie wypowiadają sobie wojnę — to ich prawo. Ale w tych zapasach powinni zawsze przestrzegać pewnych granic przyzwoitości i uprzejmości. Zresztą, cóż mu podobne intrygi zaszkodzić mogą? Pozbawią go garstki „szubrawców", odbiorą kilka setek żołnierzy, a on ich posiada 550.000!... Tak 550.000 przeciw 200.000 Rossyan. „Powiedz pan carowi Aleksandrowi, iż zaręczam mu słowem honoru, że mam 550.000 żołnierzy poza Wisłą!"

(Ciąg dalszy nastąpi).

im dodatek sustentacyjny. Szczegóły o nim przedstawiłem już komisyi budżetowej i pozyskałem jej zgodę. Ze jednak przy tej samej sposobności postawiłem zasadę, iż, gdyby ztąd spadł na skarb Państwa znaczny ciężar, wtedy i Państwo i administracya skarbowa i ustawodawstwo byłyby obowiązane postarać się o pokrycie tego nakładu, jest to zasada bezwzględna, prawdziwa, od której ani ja, ani, jak się spodziewam nikt, ktoby stał na tem miejscu, nigdy nie odstąpi. Żadne naleganie, żadne pogróżki nie zdołają nas nakłonić, byśmy wskutek jakiegoś chwilowego wzburzenia czy onieśmielenia, wskutek wniosku przynaglającego mieli się poddać takiemu stanowi rzeczy, który znaczyłby to samo, co nowy niedobór w budżecie. (*Objawy zgody*). Oświadczyliśmy już, jak ten nakład pokryjemy, a o formie pokrycia będziecie panowie mieli sposobność wypowiedzieć swoje zdanie. Uważam chwilę obecną za nieodpowiednią, by mówić o tem szczegółowo; jeszcze raz jednak stwierdzam, że mamy zamiar rozpocząć akcyę z dodatkami sustentacyjnymi, a to w niezbyt szczupłej mierze.

Prawda, pan wnioskodawca żąda wyższego wymiaru; to jednak przypisać trzeba znowu owym względom taktycznym, o których wiemy, że wychodzą ponadto, co być może, co da się przeprowadzić i co na seryo się traktuje. I gdyby Rząd wniósł był projekt o dodatku po 200 zł. na głowę, jestem przekonany, że stronnictwo wnioskodawcy byłoby zażądało 300 lub 400 zł. (*Huczne brawa*). Znamy się na rzeczach tych od dawna, o praktycznej zaś wartości ich mamy tak długoletnie doświadczenie, że nawet nikt poza Izbą nie będzie mógł mieć mylnego zdania o tych manewrach taktycznych. A dalej mniemam, że zaletą akcyi naszej jest i to, iż kładzie kres terazniejszym zapomogom nieuregulowanym, wymierzanym indywidualnie. Że system ten nie jest dobry, czujemy wszyscy, ale w latach ostatnich nie było można zmienić go odrazu. Podwyższając sumę, przeznaczoną na te zapomogi, zaraz powiedziałem, że koniecznie trzeba będzie porzucić ten system jałmużny. Właśnie druga część akcyi naszej ma go zastąpić; i już w komisyi budżetowej powiedziałem, że w chwili, gdy przystąpimy do wykonania tej drugiej części akcyi, użyjemy do tego znacznej kwoty z kredytu, przeznaczonego na zapomogi nie już sposobem indywidualnego obdzielania, lecz sposobem nadania powszechnego dodatku sustentacyjnego w drodze normalnej i regularnej. Że z tego kredytu $1^1/_2$ milionowego część pewna chwilowo — ale też tylko chwilowo — pozostanie na zapomogi dla sług i dyurnistów, to prawda; w dzisiejszych okolicznościach inaczej być nie może, ale spodziewam się, że w niezbyt już odległym czasie będziemy mogli te podwyżki płacy uregulować co do sług także, w drodze ustawy.

Rząd postępuje zatem krok za krokiem po całkiem jasno wytkniętej drodze ku polepszeniu płac urzędnikom i sługom Państwa. Że nie może być tak szczodrym, jakby chciał i jakby w wielu razach, mojem zdaniem sama słuszność wymagała, wypływa to z natury wielkich zobowiazań, które ciężą na administracyi Państwa. Że atoli nie spuści z oka także swoich obowiązków względem urzędników, lecz w miarę możności zaradzać będzie niedostatkowi, to wypływa z oświadczeń, które Rząd złożył w komisyi budżetowej, a które komisya — szczycę się tem — z powszechnem uznaniem przyjęła. (*Huczne brawa*).

Sprawy parlamentarne.

— Izba posłów przystąpiła wczoraj do obrad nad prowizoryum budżetowem. Rozprawy przybiorą prawdopodobnie większe rozmiary, lecz mają się w każdym razie zakończyć dzisiaj, ewentualnie na posiedzeniu wieczornem. W przyszłym tygodniu Izba miałaby w takim razie załatwić jeszcze ustawę o żandarmeryi, o spoczynku niedzielnym i kilka drobniejszych przedłożeń.

— Prezydent Izby posłów zawiadomił członków nieustającej komisyi podatkowej, że według pisma Pana Ministra skarbu z d. 12 b. m. na podstawie Najwyższego upoważnienia z zamknięciem obecnej sesyi parlamentu zakończoną zostanie działalność tej komisyi, powołanej do opracowania projektu ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych.

— Klub Zjednoczonej lewicy niemieckiej uchwalił głosować za przedłożeniem o święceniu niedzieli w niezmienionej jego osnowie.

— Donieśliśmy już wczoraj, iż deput. Promber, referent komisyi wojskowej, wypracował sprawozdanie o nowej ustawie o żandarmeryi. Sprawozdanie to o przedłożeniu, tyczącem się zmian w dotychczasowej ustawie o żandarmeryi, kładzie nacisk główny na podwyższenie dotacyi państwowej, wypłacanej funduszom krajowym na cele kwaterunku żandarmeryi. Koszta kwaterunku, ponoszone przez poszczególne kraje, są znaczne, a ponadto wzrastają one ustawicznie, skutkiem pomnażania ciągłego personalu tej służby. Jest przeto rzeczą słuszną i sprawiedliwą, aby skarb państwowy podwyższył swe dotychczasowe dotacye na rzecz odszkodowania funduszów krajowych za kwaterunek żandarmeryi. Tak samo należy zwiększyć należytość noclegową z 2·5 centa na 4·7 centa od osoby i doby. W projekcie rządowym zmieniła komisya §. 12, traktujący o użyciu broni. Projekt rządowy zawiera w alinei 3 postanowienie, iż żandarm dla odparcia napadu na trzecie osoby z bronią w rękach, albo z przedmiotami, dla bezpieczeństwa fizycznego groźnymi, ma prawo ze swej broni zrobić użytek. Owóż komisya skreśliła tę alineę, a natomiast dodała w alinei 1 taki ustęp: „W razie obrony koniecznej, dla odparcia napadu czynnego, wymierzonego przeciw jego osobie, lub narażającego życie innych osób na niebezpieczeństwo“. Propozycye rządowe co do uzupełnienia sił żandarmeryi, większość komisyi przyjęła.

Wychodzi ona z tego zapatrywania, że jeżeli w razie wojny zwiększenie kadrów żandarmeryi nie jest ściśle konieczne, to natomiast słusznem jest to z uwagi na cele ogólnego bezpieczeństwa w kraju. W razie wojny bowiem korpus żandarmeryi musi znaczną liczbę swych ludzi odstąpić żandarmeryi polowej i tym sposobem zostanie osłabiony. Byłoby tedy do życzenia, w interesie właściwego zadania i celu instytucyi, wypełnienie tej luki. Żandarmerya w razie wojny ma spełniać w pobliżu pola bitew i potyczek, mnóstwo różnolitych czynności. Na tyłach np. armii, kroczącej przeciw nieprzyjacielowi, należy czuwać nietylko nad bezpieczeństwem ludności, ale także zapewniać regularny dowóz żywności dla walczącego wojska. Do tych wszystkich czynności nadaje się najlepiej żandarmerya, jako ciało obeznane z miejscowością. Nareszcie co do żołnierzy z obrony krajowej, którzy wedle ustawy mogą być użyci do wystąpienia w pole, to zaliczenie ich do żandarmeryi będzie tem stosowniejsze, że lepiej się oni nadadzą do niej, jako miejscowi, a będą także korzystać z ulg, prerogatyw i wyższej płacy, które są żandarmeryi zapewnione. Że naturalnie mowa tu w pierwszej linii o wysłużonych żołnierzach obrony krajowej, to się samo przez się rozumie.

Mniejszość komisyi wniosła, aby ustawa ta nie obowiązywała Tyrolu i ziemi przedarulańskiej, jakoteż aby raporty żandarmów do sądów pisane były w języku krajowym.

Z Warszawy.

(Dymisya generała Hurki. — Hr. Paweł Szuwałow).

Dzienniki rossyjskie donoszą już w formie stanowczej o ustąpieniu generał-gubernatora Hurki. Niektóre z nich oceniają już jego działalność w Królestwie Polskiem. Korespondent warszawski *Nowoje Wremia*, piszący pod pseudonimem „Novus.“ a zwykle dobrze poinformowany stwierdza, iż „według wiadomości z zupełnie wiarogodnego źródła, generał Hurko wkrótce opuści swe stanowisko i uda się za granicę dla kuracyi. W ciągu lata stan jego zdrowia znacznie się był poprawił, lecz w ostatnich czasach znowu się nieco pogorszył, przyczem nie bez wpływu pozostały niedawne wypadki, które poruszyły całą Rossyę.“

Według zgodnych informacyj pism zagranicznych, następcą Hurki na stanowisku generał gubernatora zostanie hr. Paweł Szuwałow, obecny ambasador w Berlinie. Dzienniki warszawskie nie mogą naturalnie podać wiadomości o dymisyi Hurki i ograniczają się na zaznaczeniu, iż hr. Szuwałow zajmie wkrótce nowe stanowisko. Równocześnie jednak z okazyi uroczystego przyjęcia hr. Szuwałowa przez cesarza Wilhelma, zamieszczają dzienniki te następujące szczegóły o hr. Szuwałowie.

Hr. Paweł Szuwałow urodził się w roku 1830, ma więc obecnie 63 lat. Za panowania cesarza Aleksandra II zajmował stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych i brał udział bardzo czynny w wypracowaniu reform, jakie zostały naówczas dokonane. W roku 1884 został mianowany ambasadorem przy dworze niemieckim, na którem to stanowisku przebył nieprzerwanie do chwili obecnej. Hr. Szuwałow, spędziwszy na tym tak ważnym urzędzie około lat dziesięciu, opuszcza go z końcem obecnego roku, ażeby zająć inne stanowisko. Dzienniki zagraniczne mieszają często osobę hr. Pawła Szuwałowa z osobą jego brata hr. Piotra, również dyplomaty, urodzonego w roku 1827, w roku 1865 gubernatora gubernij nadbałtyckich, w roku 1866 szefa III oddziału cesarskiej kancelaryi, od roku 1874 do 1879 ambasadora w Londynie i przedstawiciela Rossyi na kongresie berlińskim po wojnie wschodniej 1877—88 r., zmarłego dnia 23 marca 1889 r.

Z parlamentu włoskiego.

Zarówno ilustracyą jak i uzupełnieniem tego co na wstępie dzisiejszego numeru piszemy o obradach parlamentu włoskiego i o najnowszym zwrocie w sprawie *Banca Romana*, będzie następujące sprawozdanie z przedwczorajszego posiedzenia Izby posłów.

Na posiedzenie to deputowani stawili się licznie a trybuny zapełniły się szczelnie.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Galli odpowiada na zapytanie socyalistycznego posła Berenini'ego co do rozwiązania rady gminnej w Parmie i stwierdza, że zarządzenie to nastąpiło wyłącznie z administracyjnych powodów.

Dep. Berenini krytykuje w dłuższym wywodzie oświadczenie rządu w ten sposób, iż prezydent odbiera mu głos.

W Izbie wszczyna się hałaśliwa manifestacya, w ciągu której socyalistyczny poseł Agnini podnosi gwałtowne okrzyki.

Prezydent Biancheri wyraża nadzieję, że Izba zaprotestuje przeciw tego rodzaju systemowi obrad. (*Długotrwałe oklaski*). Ponieważ dep. Agnini nie przestaje krzyczeć wśród ogólnej wrzawy, nakrył prezydent głowę kapeluszem, zawieszając posiedzenie. Podczas przerwy roztrząsają posłowie żywo całe zajście.

Po ponownem otwarciu posiedzenia oświadczył dep. Agnini, że nie miał zamiaru obrażać prezydenta, reprezentującego godność Izby.

Dep. Rudini chwali gorąco zachowanie się prezydenta i kończy swoje wywody wnioskiem uchwalenia zgodnego *votum* na cześć prezydenta. (*Ogólne długotrwałe oklaski*).

Prezydent Biancheri dziękuje za objawy sympatyi, a zarazem oświadcza, że zawsze kieruje się poczuciem obowiązku.

O godzinie 5 popołudniu zjawia się w sali Izby komisya, złożona z pięciu członków, której powierzono zbadanie dokumentów Giolittiego. Wśród gorączkowego naprężenia uwagi całej Izby, referent komisyi Cibraria wstępuje na trybunę. Deputowani skupiają się około Cibraria, który sprawozdanie swe rozpoczyna oświadczeniem, iż komisya starała się powierzone jej zadanie rozwiązać według tych zasad, które są w użyciu między ludźmi honorowymi. Komisya wyłączyła zupełnie dokumenty, nie mające politycznego charakteru, gdyż nie uważała za swe zadanie roztrząsać spraw prywatnych lub zgoła wciskać się w tajemnice rodzinne. Komisya przyjęła oświadczenie Giolittiego, iż w dokumentach jego nie ma nic, czegoby nie zaznaczył w swych publicznych enuncyacyach; nie może jednak nie stwierdzić, że pochodzenie wielu dokumentów pozostaje nadal niewiadomem. Następuje wyliczenie dokumentów. Są one złożone w sześciu tekach. Cztery pierwsze teki obejmują kopie dokumentów, znalezionych w *Banca Romana*, dalej listy pisane przez Bernarda Tanlongę z więzienia do Giolittiego, oraz akta o inspekcyi Banku rzymskiego i inne listy, osobistości, nieodgrywających żadnej roli w życiu politycznem. — W ostatnich listach Tanlongi do Giolittiego wyjaśnione są stosunki, jakie istniały między *Banca Romana* a wielu osobistościami politycznemi oraz intrygi tych polityków. Giolitti sądzi, że listy te już dla tego samego zasługują na uwagę, iż Tanlongo zaprzeczył później podanym w nich szczegółom. Następują dalej liczne poufne sprawozdania Dankensona i deputowanego Mazzino do Giolittiego; wiele listów, not i innych papierów, tyczących się częścią nieżyjących już, częścią żyjących członków obu Izb parlamentu włoskiego; pewna liczba aktów, tycząca się rokowań, prowadzonych bez wiedzy rządu pomiędzy bankiem narodowym a bankiem rzymskim w sierpniu i wrześniu 1892; w końcu ośm listów Franciszka Crispiego i 102 listów pani Liny Crispi (żony premiera), sięgających do r. 1875, wyłącznie i bezwzględnie prywatnej natury. Te ostatnie listy, nie tyczące się bynajmniej publicznego życia, komisya, na wniosek samego Giolittiego, uchwaliła jednomyślnie zwrócić autorom (*Burzliwe, długotrwałe oklaski* całej Izby, która zdaje się swobodniej teraz oddychać. Salwie tej towarzyszą oklaski z trybuny). — Komisya wnosi, aby dokumenta znajdujące się w pierwszych czterech tekach ogłosić, opuszczając tylko nazwiska zmarłych już senatorów i deputowanych. Papiery z pozostałych dwóch tek, jako nieposiadające żadnej wagi dla sprawy, proponuje komisya wyłączyć. — „Komisya spełniła swe zadanie, ale kraj może z zaufaniem spoglądać na parlament i w ścisłym związku ze swymi reprezentantami widzieć rękojmię wolności. (*Oklaski*). Nie pozwolimy, ażeby na to, co mamy w kraju najwyższego, przez jedną chwilę tylko mógł być rzucony cień powątpiewania (okrzyki: *Bardzo dobrze! Brawo!*) nie pozwolimy, aby dokoła nas utworzono pustą przestrzeń i aby parlament przestał być nadzieją i zaufaniem włoskiego narodu.“ Sprawozdanie podpisali wszycy członkowie komisyi, także i tacy przeciwnicy Crispiego, jak Cavalotti i Carmina.

Oddane państwu Crispim listy są to wystosowane przez nich w rozmaitych czasach pisma do administratora ich domu, Achillesa Haute, który w r. 1891 oddalony został przez pp Crispich z powodu nadużycia zaufania. W listach tych poruszane są sprawy czysto prywatnej natury. Giolitti wykupił te listy i rodzinne dokumenta Crispich od adresata, który tymczasem umarł; zapomniał je jednak zwrócić chlebodawcom Haute'a.

Przeznaczone do druku dokumenta miały być wczoraj ogłoszone.

Dzienniki włoskie stwierdzają jednomyślnie, że dokumenty Giolittiego zapowiedziane jak bomba, trafiły tylko tych, którzy tę bombę cisnęli. Opinia publiczna zwraca się przeciw Giolittiemu i wszystkim, którzy usiłowali wywołać przesilenie. Zaraz we czwartek wieczorem odbyło się zebranie większości Izby pod przewodnictwem Crispiego. W zebraniu tem wzięło udział 180 deputowanych. Wybrano na niem komisyę wykonawczą większości Izby — sprawa *Banca Romana* przyczyniła się więc w rezultacie do ściślejszego zorganizowania się i utrwalenia większości w parlamencie włoskim.

KRONIKA

Lwów, 15 grudnia.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Kanoniczną instytucyę na probostwo w Narolu otrzymał ks. Leon Ziemiański, ekspozyt w Dołhem. Administracyę probostwa w Fürstenthalu powierzono ks. Wojciechowi Tokarzowi, kooperatorowi w Żurawnie; w Płotyczy ks. Feliksowi Rydlowi, katechecie szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu. Kooperatorami ustanowiono O. Innocentego Włodka, Zakonu OO. Reformatów w Żurawnie; w Petlikowcach zaś ks. Tomasza Hereczego, dotychczasowego administratora tamże. Zmarł w Trembowli ks. Jan Kaliniewicz, proboszcz trembowelski, prałat dom. J. Swiątobliwości, emer. dziekan, ur. 1814, wyśw. 1837.

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Grybowie otrzymał ks. Leon Tarsiński, dotychczasowy proboszcz w Kaninie. Przeniesieni: ks. Franciszek Sikorski z Czarnej do Straszęcina, ks. Józef Kaliciński ze Szczepanowa do Nowego Wiśnicza, ks. Jan Hołda ze Straszęcina do Czarnej.

— **Z poczty.** Dyrekcya poczt i telegrafów zwraca uwagę na okoliczność, że dnia 23 b. m., jako w dzień niedzielny, przyjmowane będą przesyłki na poczcie tylko w przepisanych godzinach, t. j. od pół do 9 rano do pół do 12 przedpołudniem i od 3 do 4 popołudniu. Pożądanem więc jest, by wysyłki świąteczne ile możności przed 23 grudnia uskutecznione były.

Podaje się zarazem do wiadomości, że doręczanie przesyłek dnia 23 b. m. w większych miastach wyjątkowo odbywać się będzie także popołudniu.

Z powodu nawału pracy, powstającego w okresie noworocznym wskutek nadzwyczajnego wzrostu liczby listów, uprasza się także o wcześniejsze nadawanie listów noworocznych na pocztę. Mianowicie należałoby miejscowe listy tego rodzaju, zwłaszcza we Lwowie już od 27 grudnia począwszy, oddawać poczcie, któraby je zbierała do doręczenia we właściwym czasie.

Listy te, a względnie zwoje takich listów (opatrzonych pojedynczo w odpowiednie marki pocztowe), zechcą nadawcy bądź to na adresie, bądźto na okładzince zwojów (opaskach), oznaczyć jako „listy noworczne“.

(§) **Zasiłki dla Unitów chełmskich.** Z kredytu wyznaczonego przez Sejm w budżecie krajowym na rok 1894, przyznał Komitet opieki nad księżami Unitami chełmskimi, ich wdowami i sierotami następujące zapomogi jednorazowe: ks. Jerzemu Kuncewiczowi 60 zł., Teofili Pociejowej 40 zł., Dominice Witoszyńskiej 75 zł., Julii Szulakiewiczowej 30 zł., Józefie Malczyńskiej 25 zł., Julii Malczyńskiej 50 zł., Zofii Zatkalikowej 30 zł., Teofili Terlikiewiczowej 30 zł., Katarzynie Malczyńskiej 25 zł., Zofii Malczyńskiej 25 zł., Annie Krypiakiewiczowej 25 zł., Emilii Wojnowskiej 25 zł., Annie Sebowiczowej 50 zł., Anastazyi Malczyńskiej 30 zł., Antoninie Szulakiewiczowej 30 zł., Teodozyi Lipińskiej 25 zł., Helenie i Aleksandrze Kuncewiczównom 75 zł., Emilii Własiewiczowej 25 zł., Julii Masiewiczowej 25 zł., Hannytkiewiczowej w Krakowie 25 zł.

— **Z Towarzystwa filologicznego.** Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie pół do 12 rano w sali V. Uniwersytetu Na porządku dziennym: 1. Sprawy bieżące. 2. Odczyt p. Jana Jędrzejowskiego p. t. „O prolepsie w języku greckim“. 3. Lektura Tacyta. 4. Komunikaty naukowe.

— **Z „Echa“.** Ze względu na ogłoszony na niedzielę, 16 b. m., koncert na rzecz ubogiej dziatwy kolejowej, Towarzystwo spiewackie „Echo“ odracza zapowiedziany na ten dzień koncert swój, nie chcąc, by cel szlachetny doznał uszczerbku.

Czwarty koncert za rok 1894 odbędzie się zatem w pierwszej połowie stycznia 1895 a bilety rozesłane członkom wspierającym pozostają ważne na dzień koncertu, który w swoim czasie zapowiedziany będzie.

— **W panoramie polskiej** plac Halicki l. 12 obecnie po raz pierwszy we Lwowie druga część Ziemi świętej, która oprócz wielu wspaniałych i drogich każdemu widoków, zawiera też wnętrze kościoła Grobu Chrystusa i sam Grób Boży.

— **Dr. Ludwik Grzybowski,** adwokat krajowy otworzył kancelaryę adwokacką w Czortkowie.;

— **Sport łyżwowy.** Z dniem 16 b. m. otwartym będzie nowy tor łyżwiarski na stawie p. Maryon przy drodze Wuleckiej za stawem Sobka, naprzeciw kaplicy pamiątkowej.

Szatnie, garderoby i bufet w umyślnie na ten cel urządzonym i dobrze ogrzanym budynku. Każdej niedzieli i w święta koncert kapeli.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15-go grudnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 14 grudnia do 12 w południe dnia 15-go grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2·7 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (81 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —11·3°C., najwyższa —9·0°C. dziś w południe, najniższa —13·2°C. wczoraj popołudniu.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w zach. Norwegii; zwyżka 780 do 775 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 16 grudnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połudn., o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura podniesie się do —5°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Poroninie ks. Wojciech Roszek, proboszcz tamtejszy i poddziekan dekanatu nowotarskiego, przeżywszy 59 lat. Poważany powszechnie, jako wzorowy kapłan, położył zmarły wielkie zasługi dla Towarzystwa tatrzańskiego, jako jego delegat i członek wydziału, kierując budową schronisk tego Towarzystwa w Rostoce i przy Morskiem Oku; z jego to inicyatywy zajęło się Towarzystwo tatrzańskie utworzeniem w r. 1876 szkoły snycerstwa w Zakopanem.

— **Weteran napoleoński,** porucznik Savin, zakończył życie w Saratowie. Savin dożył pięknego wieku 125 lat.

— **Panorama Tatr.** Z Krakowa donoszą: „Obywatel tutejszy dr. Henryk Lgocki z adwokatem lwowskim dr. Steczkowskim powziął myśl stworzenia panoramy Tatr. W celu dokonania studyów do zamierzonego dzieła, wybrało się w sierpniu b. r. w Tatry grono artystów malarzy wspólnie z autorem projektu dr. Lgockim; do grona tego należeli: Boller, znany pejzażysta monachijski, twórca pejzażu w panoramie Racławickiej, dalej artyści-malarze Antoni Piotrowski i Stanisław Janowski, znany z pięknych prac w dziedzinie pejzażu, odznaczających się głęboką prawdą i odczuciem przyrody. Towarzyszył im specyalista technik w budowaniu panoram. Studya w Tatrach trwały cały miesiąc; po zbadaniu wielu punktów, postanowiono przedstawić w panoramie wspaniały widok, jaki otwiera się ze szczytu Miedzianego na rdzeń Tatr polskich. Po powrocie zabrano się na podstawie studyów do wykonania właściwych szkiców, nad którymi wspólnie rozpoczęli pracę pp. Antoni Piotrowski i Stanisław Janowski. Szkice te w liczbie czterech są na ukończeniu. Mają one po 3 metry długości, a 1·50 m wysokości. Na wielkiem płótnie, przeznaczonem dla panoramy, szkice powiększone będą dziesięć razy. Obwód płótna w panoramie będzie wynosił 120 metrów, wysokość zaś 16½ metra; zamalowana powierzchnia obejmie 1.800 metrów kwadratowych. Według szkiców, panorama Tatr wypadnie w ten sposób, że widz, znajdujący się przypuszczalnie na odpowiedniej wysokości Miedzianego, będzie mógł obejmować kolejno okiem rozścielające się przed nim widoki; podyum połączone będzie sztucznym terenem z pierwszo-planowemi turniami, tworzącemi szczyt Miedzianego: patrząc w dół, będzie widać przepaściste złomy tatrzańskie, powyżej zaś szczyty i turnie, przełęcze i doliny górskie, najpiękniejsze stawy górskie i lasy świerkowe.

Szkice będą niebawem ukończone, poczem rozpoczną się roboty około przygotowania olbrzymiego płótna pod malowanie; w samem wykonaniu panoramy wezmą udział, oprócz pp. Piotrowskiego i Janowskiego, także p. Boller, oraz inne wybitne siły artystyczne. Panorama ma być ukończoną z końcem przyszłego roku; jest zamiar z Krakowa przewieść ją wprost do Warszawy, następnie do Monachium, wskutek życzenia Bollera, który wierzy głęboko, że dzieło to dozna należytej oceny i uznania w stolicy malarstwa niemieckiego. Potem rozpocznie panorama wędrówkę po kraju.

— **W Nowym Sączu** odbyły się wybory nowego zarządu miasta. Na 31 głosujących otrzymali 30 głosów: dr. Lucyan Lipiński, notaryusz, na burmistrza; dr. Sterkowicz, adwokat, na wiceburmistrza, Roman Jakubowski, aptekarz na asesora.

— **Z Wiednia** donoszą: Zmarł tu niejaki Hayerle, który na Towarzystwo ochrony zwierząt zapisał 200.000 zł.

Inspektor kolei państw. Feliks Kudernacz, zastrzelił się wczoraj podczas jazdy koleją do Baden.

— **Z Sanoka.** (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*) Tutejsza młodzież gimnazyalna urządziła dnia 2 b. m. wieczorek Mickiewiczowski, który powiódł się bardzo dobrze. Dobór programu i wykonanie zadowoliły nawet wybredniejszy smak zaproszonych przez p. dyrektora gimnazyum osób. W czasie przedstawienia urządzona składka przyniosła pokaźną sumkę, która po odtrąceniu niewielkich kosztów urządzenia, wynosi 80 zł. 86 ct. Przeznaczono ją na sprawienie mundurków dla biednej młodzieży, której tu u nas jest przeważna liczba, a dla której rok 1896 będzie z tego powodu dość ciężki. Ten pomyślny rezultat jest w niemałej części zasługą p. Tokarskiego, dyrektora gimnazyum, który się tym wieczorkiem bardzo interesował.

— **Fałszywy pastor.** Przed trybunałem apelacyjnym w Wiedniu odbędzie się 18 b. m. rozprawa przeciw agentowi Stanisławowi Wartalskiemu, który jako pastor nazwiskiem Werthmann, połączył w Monachium związkiem małżeńskim baronowę Zedlitz-Neukirch z lekarzem Czesławem Lubiczem Czyńskim. Historya jest następująca: Czesław Lubicz Czyński, rzekomy lekarz i magnetyzer, poznał w Dreźnie niejaką baronową Zedlitz, wyznania protestanckiego, jako swoją pacyentkę i zawiązał z nią stosunek miłosny. Czyński, będąc austryackim poddanym i katolikiem, rozwiódł się ze swoją żoną i wmówił w baronowę, że może się z nią ożenić. Ślub miał się odbyć, ze względu na przeszkody stawiane przez rodzinę narzeczonej, w tajemnicy. Czyński udał się do Wiednia, umówił się z Wartalskim i pojechał z nim razem do Monachium, gdzie go swojej narzeczonej przedstawił jako pastora Werthmanna. Fałszywy pastor dopełnił ceremonii ślubu w hotelu i wręczył „nowozaślubionym“ metrykę ślubną na blankiecie szwajcarskiej gminy Grindelwald.

Rodzina narzeczonej, która chciała ślub unieważnić, zaczęła robić poszukiwania i wykryła oszustwo. Czyńskiego aresztowano w Niemczech, Wartalskiego w Wiedniu.

— **Katastrofa w tunelu.** *Biuro Reutera* donosi z Chicago, że onegdaj wieczorem zderzyły się dwa pociągi kolejowe w tunelu Washingtonstreet pod rzeką Chicago. Pociągi zostały zdruzgotane. Trzech pasażerów zabitych, dwunastu rannych. Szczątki pociągu ogarnął pożar wskutek rozbicia się pieców.

— **Dla dzieci.** W Anglii rozpowszechnił się bardzo zwyczaj robienia następującej przyjemności tysiącom ubogich dzieci: W ciągu całego roku w książki takzwane *Sckrap Books* wklejają różne obrazki, drzeworyty, chromolitografie, wycinki z gazet ilustrowanych i t. p. i z końcem roku rozdają to na gwiazdkę dzieciom biednym lub chorym, leżącym w szpitalach i przytułkach.

— **Elektryczność nie zabija.** Ważne odkrycie zrobił dr. Gibbons w Syrakuzie (w Stanach Zjednoczonych) mianowicie, że elektryczność nie zabija, lecz tylko zawiesza czynności życiowe. Według niego wszyscy zbrodniarze w stanie New-York, na których dokonano egzekucyj z pomocą elektryczności, w pewnym okresie czasu mogli być na nowo przywołani do życia. Utrzymuje dalej, iż mordercy Taylor i Johnson, niedawno straceni przez elektryczność w Auborn, zmarli dopiero pod nożem podczas sekcyi. Dowodzenia swe opiera na doświadczeniach, czynionych z ciałem Johnsona, które we dwie godziny po egzekucyi częściowo przywrócił do życia i byłby zapewne przywrócił całkowicie, gdyby mu w tem nie przeszkodzono.

— **Milionowy spadek.** *Dziennik Chicagoski* donosi z wiar godnego źródła o nowym spadku polskim w Ameryce, który ma wynosić okrągłą sumę 16 milionów dolarów. Pozostał on pono po niejakim Jakóbie Gostkowskim, który miał się dorobić tak ogromnego majątku w południowej Ameryce (rzeczypospolitej Guatemala), przemieszkując tam przeszło lat 50. Jedyni krewni po ś. p. Jakóbie Gostkowskim — dwie rodziny Gostkowskich i Kozierowskich oddały całą swą sprawę w ręce chicagoskich adwokatów polskich pp. Flatau i Heyman, zamieszkałych przy rogu ulic Randolph i Clark, w Ashland Block. Jeden ze wspólników powyższej firmy, p. Roman Flatau, który niedawno powrócił z Europy, wyjeżdżał tam umyślnie dla porozumienia się osobistego z wymienionymi spadkobiercami, oraz dla załatwienia wymaganych przez prawo formalności.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Zapowiedziane występy p. Bolesława Ładnowskiego, zostały odłożone na czas późniejszy. Znakomity artysta warszawski zawiadomił dyrekcyę teatru hr. Skarbka, że dopiero po Świętach będzie mógł przybyć do Lwowa.

Pani Adolfina Zimajer wystąpi w poniedziałek po raz ostatni w „Życiu paryskiem“. Przedstawienie to będzie zarazem benefisem utalentowanej spiewaczki.

Słynna komedya Paillerona p. t.: „Komedyanci“ (*Les Cabotins*), w przekładzie pani Antoniny M., przedstawioną będzie po raz pierwszy we wtorek.

Od dwóch tygodni codziennie odbywają się próby pod reżyseryą p. Żelazowskiego. W przedstawieniu „Komedyantów“ bierze udział cały personal naszego teatru. Komedya Paillerona daną będzie po raz drugi we środę; we czwartek zaś przedstawioną będzie po raz pierwszy krotochwila p. t.: „Małżeństwo na próbę“.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę „Pajace“ opera w dwóch aktach z prologiem Leoncavalla. Drugi występ pp. Lewickiego (tenora) i Szymańskiego (barytona.)

Rozpocznie „Jedno słowo do ministra“, komedya w 1 akcie H. Langera, i

„Na przekór“, krotochwila w 1 akcie Z. Przybylskiego.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Dwoje rudych czyli Talizman“, krotochwila ze spiewami w 5 aktach J. Nestroya.

Wieczorem po raz trzeci „Żyd wieczny tułacz“ dramat w 5 aktach Eugeniusza Sue.

W poniedziałek „Życie paryskie“, operetka w 5 aktach Offenbacha. Benefis i pożegnalny występ pani Adolfiny Zimajer.

We wtorek po raz pierwszy „Komedyanci“ (*Les Cabotins*), komedya w 4 aktach Edwwarda Paillerona.

„Madame Sans-Gêne“ Sardou, ukaże się na naszej scenie zaraz po Nowym Roku. Pan Düll przygotowuje nowe dekoracye — meble i cała garderoba będą nowe. Rolę Napoleona odegra p. Żelazowski, Madame Sans-Gêne p. Stachowicz, Lefebvre p. Woleński, Touché p. Ruszkowski.

Ze sztuki. Prócz zapowiedzianych Fałata „Ze wspomnień myśliwskich“ i Tetmajera „Umizgi“ wystawiono w naszym salonie następujące nowości: Styki większych rozmiarów obraz treści religijnej „U stóp krzyża“, Reyznera pastel „Rzymianka“ i cztery „Widoczki z Tatr“, Nałęcza „Widoki ze Szwajcaryi“, Rybkowskiego „Apoteoza Kościuszki“, Waldstossera „List miłośny“, Mehoffera „Madonna“, Zubera „Typ huculki i hucuła“, Młodnickiej „Gwiazdka“, Jaroszyńskiego „Na stanowisku“ i Kossaka „Krakowiak“.

W pierwszych zaś dniach przyszłego tygodnia pojawi się na wystawie wielki obraz prof. Gersona „Wiano królewnej“.

„Świat“. Dwudziesty trzeci numer *Świata* za rok obecny odznacza się pod względem zewnętrznej strony wydawnictwa tą samą elegancyą, która była stałą cechą wszystkich tegorocznych zeszytów *Świata*, pod względem zaś wartości wewnętrznej, zamieszczonych w nim rozpraw, obrazków i artykułów, tem samem literackiem pogłębieniem i opracowaniem poruszonych tematów, które z reguły odznacza ogłaszane w krakowskim dwutygodniku artykuły i całą jego redakcyę. Ostatni zeszyt będzie posiadał nadto dla prenumeratorów i czytelników wartość drogocennej pamiątki, a nawet poniekąd dokumentu historycznej wagi, znajdujemy w nim bowiem w opracowaniu ks. dr. Władysława Knapińskiego i *** rzeczowe — rzec można — źródłowe przedstawienie głośnej sprawy krożańskiej, w trzech zaś, dodanych do artykułu tego ilustracyach uwidocznioną została postać gubernatora krożańskiego, osławionego Klingenberga, dalej jednej z ofiar krożańskich Teodozyi Zajewskiej, córki zakrystyana w Krożach i w końcu obrońców w sprawie krożańskiej t. j. Włodzimierza Żukowskiego, Leona Szostakowskiego, Michała Węcławskiego, Konstantego Białego, Aleksandra księcia Urusowa, Sergiusza Andrejewskiego. J. M. Kamińskiego i Aleksandra Turczaninowa. Z ilustracyj należy jeszcze podnieść kopię „Bocianów“ Romana Kochanowskiego i „Pomywaczki“ szkic Maryli Błotnickiej. W części literackiej zwraca uwagę nowelka K. Tetmajera: „Ku niebu“, oraz artykuły o Henryku Ibsenie i Jerzym Antonim Froude.

„Eos“. Pod tym, greckim tytułem (*Eos* znaczy jutrzenka) poczęło we Lwowie wychodzić pismo, organ wielce ruchliwego tutejszego Towarzystwa filologicznego Redaktorem jest prof. dr. Ludwik Ćwikliński. Treść wydanego niedawno zeszytu obejmuje cztery rozprawy po łacinie napisane a sześć po polsku. W pierwszym tym zeszycie pomieszczono prace pp. Kazimierza Morawskiego, Bronisława Kruczkiewicza, Mich. Jezienickiego, S. Schneidra, W. Hahna, Piotra Bieńkowskiego i F. Majchrowicza. W *Eosie* zyskują polscy filologowie pierwsze i prawdziwie fachowe czasopismo, którego redakcya daje wszelkie gwarancye rozwoju. Wydany zeszyt, jest pierwszym zeszytem pierwszego rocznika. Jeszcze w ciągu bież. miesiąca wyjdzie drugi zeszysyt, zawierający szereg recenzyj i zapisków literackich, oraz sprawozdanie z czynności Towarzystwa, wreszcie polską bibliografię dzieł i rozpraw z zakresu filologii starokłasycznej i polskiej literatury humanistycznej za lata 1891—1893.

Cezar Cantu, słynny włoski historyk, ukończył we środę minionego tygodnia dziewięćdziesiąty rok życia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. wojskowy magazyn prowiantowy, sprzedaje gospodarzom-rolnikom otręby żytnie, uzyskane w czasie od miesiąca grudnia 1894 do lipca 1895 po 630 cent. metr. w sierpniu zaś i wrześniu 1895 po 570 cet. metr. miesięcznie w cenie 3 zł. 1½ ct. za cetn. met. W myśl zezwolenia c. i k. Ministerstwa wojny mogą otręby także na żądanie przy odbiorze najmniej 5 cetn. metr. dostawione być koleją za opłatą kosztów zapakowania i załadowania po 8 ct. i dostawy na kolej po 10½ ct. za 100 klg. tudzież za opłatą taksy za wypożyczenie worków po 0·2 ct. w. a. dziennie od worka.

Fabryka maszyn i wagonów K. Lipińskiego w Sanoku znana zaszczytnie zamieniona została na Towarzystwo akcyjne z kapitałem pół miliona zł. Na czele stanął Bank krajowy we Lwowie. Dotychczas subskrybowano 250.000 zł.

Bochnia, 13 grudnia. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. 80 ct., żyto 5 zł. 50 ct., jęczmień 5 zł. 25 ct., owies 5 zł. 25 ct. koniczyna 50 zł. — ct.

Spędzono 351 sztuk bydła, 232 koni i 842 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 20 zł. — ct., nierogaciznę 29 zł. — ct., konie za sztukę od 15 zł. do 200 zł.

Następny targ 27 grudnia 1894.

Ciągnienie losów wiedeńskiego „*Künstlerhaus'u*“ odbyło się 11 b. m. Wygrały następujące numera: 15307 32293 118868 64162 107229 77025 23916 1216 21401 103075 103225 113386 11377 91605 34959 57421 100218 12636 81550 112930 92068 109843 112992 12130 34971 50819 73976 48136 94245 i 9881.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 grudnia: pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·90 do 5·10, jęczmień brow. 5·— do 6·—, owies 4·90 do 5·—, rzepak 8·— do 9·—, groch 6·— do 8·—, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75 hreczka —·— do —·—, koniczyna czer. gal. 50·— do 58·—, szwedzki 40·— do 50·—, biały 60·— do 90·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 6·—, chmiel —·— do —·—, konicz szwedzki —·— do —·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, spirytus —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udzielał we czwartek przedpołudniem publicznych posłuchań na Zamku Cesarskim w Wiedniu. Pomiędzy innymi przyjęci zostali: tajni radcy poseł Kuefstein, Namiestnik hr. Kuebeck, Prezes Koła polskiego, b. Minister Zaleski, poseł br. Walterskirchen, nowomianowani tajnymi radcami szefowie sekcyj dr Krall i Rittner; poseł hr. Wodzicki, prezydyum międzynarodowej Wystawy środków żywności etc., (która w lecie odbyła się w Wiedniu); burmistrz Wiednia dr. Grübl, właściciel dóbr, inżynier Józef hr. Łubieński, sekretarz Wystawy lwowskiej Jan Kazimierz Zieliński i dyrektor Banku Juliusz Mikolasch.

We czwartek przedpołudniem, przed publicznemi audyencyami, złożyli w ręce Najj. Pana uroczystą przysięgę nowomianowani tajnymi radcami: szef sekcyi w Minister-

stwie sprawiedliwości dr. Karol Krall i szef sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Edward Rittner. Przy uroczystym tym akcie interweniował: Wielki Podkomorzy Najj. Pana hr. Trautmannsdorff i Pan Minister Dworu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Kálnoky.

Komendant korpusu we Lwowie, generał kawaleryi Ludwik książę Windisch-Graetz przybył we czwartek rano ze Lwowa do Wiednia.

Dziennikie wiedeńskie notują pogłoskę, że zamierzone jakoby przez Rząd na Święta Bożego Narodzenia nominacye nowych członków Izby panów, odroczone zostały do ponownego zebrania się Rady państwa w lutym.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby dep. wniósł prezes gabinetu dr. Wekerle, aby po ukończeniu obrad nad etatem ministerstwa rolnictwa, dalsze rozprawy budżetowe odłożyć na rok przyszły.

Komisya regulaminowa parlamentu niemieckiego obradowała przedwczoraj, jak już wiadomo, nad żądaniem prokuratoryi państwowej w sprawie sądowego ścigania tych socyalno-demokratycznych posłów, którzy na posiedzeniu parlamentu w d. 6 b. m. dopuścili się znanej demonstracyi przeciw osobie cesarza. Przewodniczył obradom dep. Kehler z centrum, referentem był dep. Pieschel. Referent oświadcza się za odrzuceniem żądania, wyraża jednak osobiste zapatrywanie, że pożądaną byłaby rozolucya, wzywająca parlament do obostrzenia władzy dyscyplinarnej. Koreferent deput. Roeren przeciwnym jest zarówno żądaniu prokuratora, jak i uchwaleniu rezolucyi. Mowcy wogóle zalecali odrzucenie żądania prokuratora. Dep. Singer żądał na zasadzie art. 27 konstytucyi odrzucenia żądania i wyraził życzenie, aby komisya umotywowała odmowę tem, że parlament swoje przepisy dyscyplinarne sam reguluje a odpiera wszelkie mięszanie się do swych wewnętrznych spraw. Po półtoragodzinnej dyskusyi uchwalono 9 głosami przeciwko 4 odrzucenie żądania prokuratoryi. Proponowaną przez konserwatystów rezolucyę co do rozszerzenia władzy dyscyplinarnej prezydenta parlamentu, również odrzucono, jako przekraczającą zakres zadania komisyi.

Wedle urzędowego wykazu znajduje się w parlamencie obecnie 396 członków, jeden mandat jest wolny. Konserwatyści liczą 61 członków, stronnictwo Rzeszy 28, niemiecko-socyalne stronnictwo 15, centrum 100, Koło polskie 19, narodowcy-liberalni 52, woln. stron. ludowe 23, wolne stowarzyszenie 14, południowo-niemieckie stronnictwo ludowe 11, socyaliści 46 członków, do żadnego stronnictwa nie należy 11 posłów.

Parlament przekazał budżet do roztrząśnienia komisyi budżetowej. Wczoraj toczyły się obrady nad wnioskami, wyszłymi z inicyatywy posłów i nad interpelacyami.

Słychać, że cesarz Wilhelm przyznał kanclerzowi ks. Hohenlohe z funduszu dyspozycyjnego dodatek w kwocie 100.000 marek, ponieważ książę, jako namiestnik Alzacyi i Lotaryngii pobierał o 120.000 marek więcej niż pobiera jako kanclerz.

Obiega pogłoska, że ambasadorem rossyjskim w Berlinie ma być mianowany ks. Łobanow-Rostowski, a w Wiedniu obecny ambasador przy W. Porcie, Nelidow

Korespondent z Petersburga do *Köln. Ztg.*, donosi o zmianach, które car ma zaprowadzić w obsadzeniu wysokich urzędów. Twierdzi on, że car w kwestyach osobistych nie będzie się trzymał dotychczasowych zasad.

Obiega pogłoska, że gabinet serbski po dokonaniu wyborów do skupczyny poda się do dymisyi.

Rząd zezwolił na otwarcie Uniwersytetu, który został zamknięty z powodu znanych awantur studenckich.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe przyjęło ustawę o występkach przeciw osobie księcia i dynastyi. Oświadczyły się za nią wszystkie stronnictwa, prócz socyalistów, których jest kilku.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.*, że kongregacya Propagandy uwolniła z dotychczasowego stanowiska, apostolskiego wikaryusza w Sudanie, msgr. Sogaro. Zarządzenie to spowodowała okoliczność, iż msgr. Sogaro przez zbyt długi czas był zdala od stolicy swego urzędu. Na następcę jego przeznaczony jest pewien niemiecki misyonarz.

Szwajcarskie zgromadzenie związkowe wybrało prezydentem związku szwajcarskiego na r. 1895 Zempa z Lucerny (z partyi katolickiej), wiceprezydentem zaś Lachenala z Genewy (z partyi radykalnej). Zemp jest pierwszym katolickim prezydentem związku.

Książę orleański urządził w Brukseli zjazd swego stronnictwa. Przybyło przeszło 300 rojalistów. Książę ma wydać manifest, zastrzegający swoje prawa do tronu francuskiego. Dzienniki belgijskie radzą rządowi, aby wydalił księcia z Belgii. Książę miał oświadczyć w obec swych stronników, że szanse monarchii stoją we Francyi teraz daleko lepiej, niż niedawno, ponieważ Casimir-Perier jest w najwyższym stopniu niepopularnym.

Posiedzenie francuskiej Izby posłów we środę, poświęcone było pamięci zmarłego prezydenta Izby, Burdeau. Trybuna prezydyalna była okryta żałobną draperyą. Wiceprezydent de Mahy, jako przewodniczący Izby, poświęcił zmarłemu prezydentowi gorące wspomnienie i wnosi zamknięcie posiedzenia na znak żałoby. Prezydent ministrów Dupuy złożył również hołd zmarłemu i zażądał od Izby przyzwolenia kredytu w kwocie 20.000 franków na urządzenie pogrzebu kosztem państwa. Kredyt przyjęto bez dyskusyi 440 głosami przeciw 38. Przewodniczący podaje do wiadomości, że pogrzeb naznaczono na najbliższą niedzielę. Izba odroczyła swe posiedzenia do poniedziałku.

W senacie oświadczył prezydent Challemel-Lacour, że senat podziela żałobę, jaką śmierć Burdeau'a okryła całą Francyę i wnosi zamknięcie posiedzenia na znak żałoby. Senat uchwalił kredyt na pogrzeb Burdeau'a 247 głosami przeciw 1

W czasie pogrzebu Burdeau wystawiony zostanie katafalk w honorowem podwórzu pałacu Bourbońskiego; tam też będą przemawiali wiceprezydenci de Mahy i prezes ministrów Dupuy. — Na fotel prezydenta Izby po Burdeau zamierzają wysunąć kandydaturę Melline'a. Lewica będzie kandydować znowu Brissona.

Paryski dziennik *Matin* donosi, że wskutek nieporozumień między ministrem spraw zagranicznych Hanotaux a ministrem wojny Mercier istnieje ciche przesilenie ministeryalne, które po pogrzebie prezydenta Burdeau stać się ma jawnem. Krąży pogłoska, że nieporozumienia zostają w związku z procesem o zbrodnię zdrady głównej, wdrożonym przeciw Dreyfusowi.

Posłowie francuscy w Brukseli i w Atenach zamieniają wzajemnie swe stanowiska

---

We miejscowości hiszpańskiej Godella (prowincya Valencia) znaleziono skrzynkę z 20 bombami Orsini'ego i 42 karabinami.

W środę rano odbyły się w Londynie zaślubiny księcia Adolfa Teck z lady Małgorzatą Grosvenor, córką księcia Westminster, w obecności księstwa York, księcia Cambr dge i wielu wysoko położonych osób.

Pierwszy minister angielski lord Rosebery, wygłosił w Plymouth mowę, w której znowu poruszył sprawę Izby lordów. Lord Rosebery oświadczył, że myśli o uregulowaniu obecnych stosunków Izby niższej do wyższej w ten sposób, ażeby wola, wyrażona przez Izbę niższą, nie mogła być unieważnioną przez Izbę wyższą. Rząd zamierza zażądać od kraju mandatu do uregulowania sprawy zniesienia prawa *veto* Izby wyższej wobec życzeń lub uchwał Izby niższej w ten sposób, iż przedłoży Izbie niższej rezolucyę, która przedstawi politykę rządu i nada jej odpowiednie znaczenie. Dopiero po uzyskaniu tego mandatu uwiadomi rząd Izbę niższą o zamierzonym sposobie postępowania. Rosebery zaznaczył dalej, że teraz już może oświadczyć, iż rząd jest zdecydowany na takie ograniczenie przywileju Izby wyższej w krępowaniu postanowień Izby niższej, aby w przyszłości ten przywilej nie wzbudzał żadnej obawy, lub bardzo małą obawę. — Mowa ta była odpowiedzią na wywody lorda Salisbury'ego w znanym artykule, ogłoszonym w *National Review*, oraz bliższem wyjaśnieniem rzuconego dawniej przez Rosebery'ego hasła reformy Izby wyższej.

Zapowiedziane w orędziu prezydenta Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki Clevelanda i w sprawozdaniu sekretarza skarbu przedłożenie, odnoszące się do reformy obiegu pieniędzy, zostało we środę wniesione przez Carlisle'a w Izbie reprezentantów w Waszyngtonie.

Sprawa armeńska zajmuje ciągle koła polityczne. Londyńska *Daily Chronicle* donosi, że gabinety wiedeński i berliński wyraziły opinię, iż zanim uczyniony zostanie jakikolwiek krok co do rzekomych okrucieństw, spełnionych na ludności armeńskiej, musi być przedtem osiągnięte całkowite porozumienie pomiędzy gabinetami londyńskim i petersburskim. Sprzymierzone mocarstwa oświadczyły gotowość zgodzenia się na środki, zaprojektowane przez Anglię i Rossyę.

Z Czi-fu donoszą: Pod wodzą admirała Ito krąży 26 japońskich okrętów wojennych koło miasta Shanghajkun, w którego okolicy kończy się nad morzem wielki mur chiński i kolej żelazna z Tientsinu; od połowy tej kolei idzie gościniec do Pekinu. Zdaje się, że Japończycy myślą tam wylądować i wyruszyć do Pekinu, oddalonego tylko o 50 mil geograficznych. Chińczycy koncentrują swe siły w Weihaiwei, silnym porcie, położonym u wstępu do zatoki Peczeli, z drugiej jej strony naprzeciw Port Arthur.

Z Shangaju donoszą do Londynu: Położenie poselstw zagranicznych w Pekinie jest bardzo krytyczne. Dwór chiński jednak nie życzy sobie, aby poselstwa porzuciły Pekin, gdyż mógłby powstać popłoch i rokosz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 grudnia. Pan Minister sprawiedliwości zamianował dyrektora męskiego Zakładu karnego w Wiśniczu, Erazma Podczaszyńskiego, starszym dyrektorem męskiego Zakładu karnego we Lwowie.

Wiedeń, 15 grudnia. Rozporządzenie ministeryalne zezwala na pracę w niedzielę przedświąteczną dnia 23 b. m. w handlach drobnej sprzedaży, w przemyśle handlowym, w sklepach i w przemyśle produkcyjnym we wszystkich w ogóle miejscowościach do godziny 3 popołudniu; w tych miastach zaś, które liczą co najmniej 20.000 mieszkańców także na pracę w pomienionych zawodach przemysłowych i handlowych od godz. 6—8 wieczorem.

Wiedeń, 15 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przystąpiono do obrad nad prowizoryum budżetowem. Zapisało się do głosu *contra* 13 mowców, *pro* nikt.

Dep. Kramarz oświadcza, iż stan wyjątkowy w Czechach dowodzi, że w Austryi są nierozwiązane nietylko socyalne, lecz także narodowe kwestye. Mowca zwraca się przeciw Ministrowi spraw wewnętrznych i namiestnikowi Czech, którego działalność ostro krytykuje; dalej omawia reformę wyborczą, czyni ironiczne uwagi o wywodach dep. Stadnickiego i o projekcie reformy wyborczej, przedstawionej przez t. zw. demokratyczną frakcyę polską; następnie oświadcza, że stronnictwo jego nie będzie popierało żadnej reformy wyborczej, która nie usunie niesprawiedliwego podziału okręgów wyborczych przy pośrednich wyborach z kuryi gmin wiejskich. Mowca roztrząsa stanowisko Rządu wobec reformy wyborczej, gani szczególniej wykluczenie opozycyi i subkomitetu i oznajmia, że partya jego nie pozwala na prowizoryum.

Dep. Wachnianin oświadcza w imieniu klubu ruskiego, że Rząd może i nadal liczyć na poparcie ze strony Rusinów przy przeprowadzaniu ekonomicznego programu, jeśli uczyni w zupełności zadość ich uprawnionym życzeniom. Wzmocnienie siły ruskiego ludu jest identyczne ze wzmocnieniem siły samego Państwa, jakoteż całego kraju Galicyi, w którym obie narodowości mają dość miejsca dla swego rozwoju. Mowca zaznacza w końcu, że klub ruski głosować będzie za budżetem

Dep. słoweńscy Ferjancic i Spincic krytykują postępowanie Rządu w Istryi, szczególnie z powodu zajść w Pirano. Spincic nazywa postępowanie Rządu bezsilnem, oświadcza, że Słoweńcy nie mogą takiemu Rządowi zawotować ani centa, zapowiada wreszcie, że walka w Istryi trwać będzie nadal.

Dep. Rizzi (Włoch) oświadcza, że Włosi nie sprzeciwiają się narodowemu rozwojowi Słoweńców w Istryi, odrzucają jednak przesadne ich żądania co do równouprawnienia językowego. Mowca oświadcza, że mimo to głosować będzie za budżetem, w nadziei, że Rząd nie będzie popierał narodowościowej pożądliwości Słoweńców i nie popchnie jedynego stronnictwa w Istryi, Włochów, do opozycyi.

Dep. Schlesinger (antisemita) utrzymuje, że przeciw *Alliance israélite* musi się utworzyć liga antisemitów całego świata.

Dep. Kindermann (niemiecki narodowiec) oświadcza, że będzie musiał wyrazić Rządowi votum nieufności, jeżeli Rząd nie cofnie wstawionej do budżetu pozycyi na słoweńskie klasy paralelne w gimnazyum w Cilli. Mowca zwraca się przeciw opinii, jakoby niemieccy-liberalni nie byli wierni Monarsze.

Dep. Vaszaty uderza gwałtownie na Rząd i trójprzymierze.

Dep. Bazzanella oświadcza, iż w postępowaniu dzisiejszego Rządu względem Włochów wobec postępowania Rządu poprzedniego, daje się spostrzedz mały zwrot ku lepszemu; gdyby Rząd zechciał objąć rolę przywódcy, możnaby wejść na drogę urzeczywistnienia uprawnionych życzeń Włochów w Tyrolu. W tem przypuszczeniu włoscy deputowani z Tyrolu głosować będą za budżetem.

Dep. Laginja żąda, ażeby Rząd dał kroackiej i słoweńskiej ludności to, co Włosi już dawno posiadają; mowca życzy sobie urządzenia kroackiej szkoły średniej w Istryi. Wskazuje na Dalmacyę, gdzie do dzisiaj jeszcze we wszystkich biurach urzędowych używa się także języka włoskiego. Mowca przyznaje w końcu, że w Istryi jest wielu Włochów, którzy nie dadzą się przerobić na Słowian.

Przy końcu posiedzenia dep. Laginja i towarzysze odwołując się na rzekome oświadczenie namiestnika Rinaldiniego, zapytują Rząd, czy byłby skłonnym ochronić słoweńską mniejszość sejmową w Tryeście i Parenzo przed gwałtownymi zamachami.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 15 grudnia. Wczoraj odbyło się zgromadzenie robotników, w którem wzięło udział około 3000 ludzi. Zgromadzenie miało przebieg spokojny. Krytykowano ujemnie czynności komisyi Rady państwa dla sprawy reformy wyborczej, atakowano także koalicyę. W obec głosów niektórych mowców, którzy zachęcali do natychmiastowego powszechnego strejku, przywódcy doradzali robotnikom, ażeby wytrwali w spokoju.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według *Neues Wiener Tagblatt* żąda ministerstwo dr. Wekerle, ażeby nieprzyjęte przez Izbę magnatów ustawy kościelne nanowo wniesione zostały w Izbie magnatów, podczas gdy rozstrzygające sfery życzą sobie ażeby spokój już zapanował. Możliwe więc jest przesilenie gabinetu, które jednak nie wybuchnie przed Nowym Rokiem. Możliwe jest utworzenie ministerstwa Banffy. Po Nowym Roku zapadnie rozstrzygnięcie. Dr. Wekerle stwierdza zupełną swą solidarność z Szilagyim. W razie zmiany polityki kościelnej nie przyjąłby nawet teki finansów.

Budapeszt, 15 grudnia. Wykaz stanu kas państwowych od dnia 1 lipca do ostatniego września b. r. tak się przedstawia: Dochody *brutto* wynosiły ogółem 127,405.814 zł. (o 6,733.776 zł. więcej niż w takim samym okresie roku zeszłego). Rozchody *brutto* wynosiły 120,599.250 zł. (+ 5 213.779 zł.). Bilans tedy z trzeciego ćwierćrocza przedstawia się o 1,519.996 zł. korzystniej, niż w takim samym okresie roku zeszłego.

Berlin, 15 grudnia. Według wczorajszych dzienników wieczornych subskrybowano w Niemczech dwa miliardy i 750 milionów marek rossyjskiej pożyczki.

Dziennik rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości ogłasza rozporządzenie, tyczące się przyspieszenia toku postępowania w sprawach karnych. Każdą mniej więcej sprawę karną należy uważać za pilną.

Rzym, 15 grudnia. W Izbie posłów oznajmił prezydent Biancheri, że władze sądowe obłożyły sekwestrem dokumenta, znajdujące się w szóstej tece papierów Giolittiego, które osobna komisya parlamentarna zbadała.

Rzym, 15 grudnia. Ogólnie zauważano, że na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych nie był obecnym poseł Giolitti. Wedle *Tribuna*, przeciw pani Crispi wniesioną została skarga o sprzeniewierzenie i kradzież listów. Dzienniki donoszą, że dokumenta w sprawie Giolitti'ego, zawierają znane już w ogóle rzeczy.

Paryż, 15 grudnia. Ambasador niemiecki hr. Münster udał się do prezydenta rzeczypospolitej Casimir-Périera, aby mu osobiście wyrazić współczucie cesarza Wilhelma z powodu zgonu prezydenta Izby posłów, Augusta Burdeau, którego cesarz poznał i pamięta z czasów berlińskiej konferencyi dla spraw robotniczych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 15 grudnia 1894 r. godz 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 103·50, Węgierskie akcye kredytowe 490·25, Akcye anglo-austryackie 180·25, Akcye banku Union 312·75, Akcye kolei Karola Ludwika 217·15, Akcye kolei Północnej 349·—, Akcye kolei Południowej 106·62, Losy tureckie 71·10, Akcye kolei państwowej 393·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 173·25, Akcye tytoniowe 231·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 27(?) Akcye banku dla krajów koronnych 279·—, 4-prc. węgierska renta złota 123·80, Akcye banku związkowego 151·60, Rubel papierowy 1·34·25, Węgierska renta papierowa 98·10, Usposobienie silne

---

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkelca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Dentysta 1166

dr. S. Reinhold

mieszka obecnie przy ulicy Sykstuskiej l. 21.

Specyalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114

ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,

dom bankowy i kantor wymiany. 152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 15 grudnia 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	291	—	294	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	435	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	80	97	50
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—.—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	—	96	70
„ „ „4% koronowej	96	20	96	90
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	49	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	33.—	1	35
„ papierowy . . .	1	34 —	135	20
100 marek niemieckich	60	70	61	20

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 grudnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.95	100.15
luty-sierpień	99 85	100 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.—	100.20
kwiecień-październik	99 85	100.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150 —	151.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	153.—	154.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	163. —	164 —
„ „ 1864 po 100 zł.	196 —	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	196 —	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.15	162.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.15	124 35
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	99. 75	99.95
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	97 35	98 35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	179 50	180.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	394.20	394 70
Niższo-austr. tow. oskomt. po 500 zł.	766 —	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	274 90	275.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1036	1040.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	515 —	519.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3462.5 —	3472.5 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	290.—	292.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	206.—	207.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206.75	207.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pro. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pro. w złocie w 50 l.	124.75	126.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pro. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 pro. .	116.—	117.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	97.50	98.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 pro.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pro.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101 25
„ po 100 zł. „ 1877 „	101 —	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	92.—	92 50
z r. 1884 . . .	98.25	99 95
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.60	108 60
Węg. regulacya Cisy pa 100 zł. 4 pr.	142 70	143.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199.25	200 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	147.—	149.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27.—	28 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.75	26 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 80	18.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.80	12.20
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	70.50	71 50
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	73 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	74.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.45	124.70
Paryż za 100 fr.	49.50.—	49 55. -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 90 —	5.92 —
„ pełnej wagi	5 87.	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 89.—	9 90.5 -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7629 (8270 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Żywcu pko Józefowi Łobozowi z Przyborowa pto 30 zł. 91 ct· z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Łoboza syna Jana własnością będących realności mianowicie:

a) 1/15 części posiadłości lwh. 167,
b) 3/18 „ „ „ 169,
c) 1/4 „ „ „ 170,
d) całej posiadłości lwh. 173,
e) 1/4 części posiadłości lwh. 177,
f) 3/54 „ „ „ 183,
g) 3/18 „ „ „ 334 ks. gr. gm. kat. Przyborowa tudzież dawniej dłużnika Józefa Łoboza syna Jakóba a obecnie Marcina Niewdany syna Marcina własnością będącej,
h) 1/2 posiadłości lwh. 333 ks. gr. gm. kat. Przyborowa, na dzień 16 stycznia 1895 i na dzień 20 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 134 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1330 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 2 października 1894.

L. 56978 (8249 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem wydobycia trzech rat pożyczkowych po 13 zł. i reszty kapitału 141 zł. 99 ct. odbędzie się w dniach 21 marca 1895 i 25 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw licytacya majętności dłużnika Józefa Teyerle pod lk. 14 w Rudolfshofie wykazem hipotecznym l. 767 gminy Kupiczwola objętej w obrębie c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich położonej.

Cena wywołania 4120 zł.

Wadyum 412 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Kwiatkowski, tegoż zastępcą adw. dr. Kopecki.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

Lwów, dnia 1 grudnia 1894.

L. 6553 (8242 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z przynależytościami odbędzie się na rzecz Leona Pomeranza w. tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 61 w Biskupicach dłużnika Walentego Marcinkowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 stycznia i 18 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1022 zł.

Wadyum 102 zł.

Radłów, 16 listopada 1894.

L. 3764 (8238 1—3)

W dniach 18 stycznia i 15 lutego 1895 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności w Łańcucie położonej lwh. 108 objętej Franciszki Skrętowej własnej na zaspokojenie kwoty 45 zł. 78 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 170 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 57 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 22 maja 1894.

L. 16129 (8216 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1895 poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l 9 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny Stefana Arsenicza własnej na rzecz Fedora Arsenicza Iwana pto 201 zł. 80 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 10 listopada 1894.

L. 7046 (8213 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia pożyczkowego w Dobczycach w kwocie 88 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 stycznia i 22 lutego 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 15 w Lipniku położonej Adama i Agaty Skorów własnej.

Cena wywołania 598 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 24 października 1894.

L. 13433 (8178 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jonasa Gewürza w kwocie 12 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w dniu 21 stycznia i w dniu 11 lutego 1895 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 60 ks. gr. gm. Skrzyszów objętej, dłużniczki Magdaleny Pradymowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł wa.

Wadyum 35 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 14 listopada 1894.

L. 7340 (8188 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Kleinera w kwocie 100 zł. wa z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 stycznia i 22 lutego 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 258 w Dobczycach położonej Franciszka Jeża w 2/3 częściach, zaś Wiktoryi z Jeżów Walasowej w 1/3 części własnej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza.

Dobczyce, dnia 23 października 1894.

L. 5240 (8245 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że w celu rozwiązania współwłasności realności wyk. hip. l. 144 Dawidów objętej, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 stycznia 1895 i dnia 18 lutego 1895 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 144 gminy kat. Dawidów objętej Magdaleny Jarosz, Antoniego Jarosza i Rozalii 1o śl. Jarosz 2o śl. Jaremko własnej.

Cena wywołania wynosi 369 zł. 50 ct. wa. a wadyum 37 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 1 października 1894.

L. 5124 (8244 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach d. ogłasza, że dnia 19 grudnia 1894 i dnia 16 stycznia 1895 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w tusd. zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 148 ks. gr. gm. Stefkowa Andrzeja Kowala własnej na zaspokojenie pretensyi Dawida Walzmana w kwocie 15 zł. 2 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 200 zł. aw.

Wadyum 20 zł. aw.

Dr. Artur Blumenfeld c. k. Not. w Ustrzykach jest kuratorem wierzycieli hipotecznych.

Ustrzyki 31 sierpnia 1894.

L. 6879 (8237 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności Nk. i lwh. 190 w Willamowicach położonej, Jana Foksa własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 19 stycznia i 18 lutego 1895 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1367 zł. 66 ct. aw.

Wadyum 137 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. Notaryusza w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 2 listopada 1894.

L. 6192 (8257 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Reginy recte Rozalii z Nimhinów Krausowej przeciw Rosche Katz celem ściągnięcia dłużnej sumy 11500 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 16 stycznia i 30 stycznia 1895 w sali nr. 12 w tutejszym sądzie każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 15000 zł. z 5 prc. odsetkami od 10 kwietnia 1894 bieżącymi ewentualnie 10 prc. odsetkami zwłoki intabulowanej na rzecz Rosche Katz w stanie biernym dóbr Tuczne część II i III wyk. hip. l. 250 karta C poz. 30, 31 i 43 własnych Efroima Neuman, Mojżesz Adler i Salamona Katz.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 15000 zł. a sprzedaż ta odbędzie się na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie także i niżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą chęć kupna mający przeglądnąć w tus. registraturze.

Brzeżany, 10 listopada 1894.

L. 10375 (8126 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 stycznia 1895 za lub po wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności whl 53 gm. kat. Zadwórze objętej, Jędrzeja Gnidy własnej whl. 629 tejże gminy objętej Filipa Kreta własnej i whl. 754 tej gminy objętej Andrucha Romanów własnej na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 15 zł. 92 ct. etc. z pn.

Ryczałtowa cena wywołania 2180 zł.

Wadyum 218 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 17 października 1894.

L. 12993 (8120 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 lutego 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 317 według wyk. hip. 317 gminy Czerniów Samuela Lufta i Iwana Wołowiny własnej.

Cena wywołania 644 zł.

Wadyum 65 zł. wa. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana dr. Schweizera.

Bursztyn, dnia 30 października 1894.

L. 8029 (8125 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 16 stycznia 1895 o godzinie 10 rano powyżej lub poniżej ceny szacunkowej relicytacya realności Markusa Blücka wykazem hipotecznym 16 gminy Gliniany objętej, na rzecz Grzegorza Neidlingera o 70 zł 87 ct. z przyn.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Szymon Czestyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dn. 24 października 1894.

L. 4594 (8282 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 291 a właściwie l. k 290 a wyk. hip. l. 101 gminy kat. Bołszowce objętej Sary Stiefel własnej na rzecz masy spadkowej po Markusie Teichbergu pto 211 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Albina Lehmana.

Bursztyn, dnia 19 października 1894.

L. 8203 (8291 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Wojciecha Bużniaka i tow. w kwocie 235 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż 5/12 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 52 gm. Naszacowice własnej na dniu 15 stycznia 1895 i na dniu 12 lutego 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 827 zł. 10 ct. aw.

Wadyum 206 zł. 78 ct. aw.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 3 listopada 1894.

L. 4252 (8292 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Jana Edelmüllera w kwocie 292 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż połówek posiadłości objętych wyk. hip. l. 53 gm. Brzezna i 17 gm. Podrzecze spadkobierców śp. Maryanny 2o Edelmüller własnych na dniu 15 stycznia 1895 i na dniu 12 lutego 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 167 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 22 sierpnia 1894.

L. 15040 (8288 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 65 ks. gr. gminy Stopaczatów Andrija Tomiuk Matija własnej na rzecz Abrahama Aszkenazy pto 67 zł. 45 ct. z pn.

Cena wywołania 110 zł, wadyum 11 zł.

Resztę warunków; akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza z Peczeniżyna.

Peczeniżyn, 27 listopada 1894.

Konkursa.

L. 12433 (8251 2—3)

Celem obsadzenia jednnej posady c. k. komisarza policyi w IX. i jednej posady ck. koncepisty policyi w randze X. klasy z systemizowanemi dla nich poborami w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 stycznia 1895 r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 10 grudnia 1894.

(8271 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie przyjmie natychmiast pisarza w manipulacyi sądowej rutynowanego z miesięczną płacą 30 do 35 zł.

Podania udokumentowane, należy wnieść na ręce naczelnictwa sądu.

Delatyn, 11 grudnia 1894.

L. 12433 (8252 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady kancelisty policyi z systemizowanemi poborami rangi XI. klasy w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs w terminie do 15 stycznia 1895.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada ta nadaną będzie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty o ile o nią nie będą ubiegać się kandydaci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Lwów, d. 10 grudnia 1894.

L 23916 (8254 2—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Uwinie w powiecie Brodzkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 100 zł. ryczałtem kancelaryjnym 20 zł. i wynagrodzeniem 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Łopatyna i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 grudnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, d. 9 grudnia 1894.

L. 1264 (8253 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkole 5 klasowej męskiej w Zbarażu posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie

II. Przy szkołach jednoklasowych; a) w Klebanówce z płacą roczną 300 zł. (w czem naturalia 19 korcy żyta, 9 korcy hreczki i 10 korcy jęczmienia) wartość 133 zł., b) w Terpiłówce, z płacą roczną 300 zł. (w czem naturalia 2 korce pszenicy, 5 korcy żyta, 3 korce hreczki) wartości 55 zł. 44 ct., c) w Worobijówce, z płacą roczną 300 zł. (w czem naturalia 4 korce pszenicy, 6 korcy żyta i 5 korcy jęczmienia) wartości 78 zł., d) w Jacowcach z płacą roczną 300 zł. (w czem naturalia 5 korcy pszenicy, 10 korcy żyta, 6 korcy i 16 garncy hreczki) wartości 87 zł., e) w Dobrowodach, Hnilicach wielkich, Koziarach, Lubiankach niższych, Lubiankach wyższych, Łozówce, Medynie, Skorykach i Zbarażu starym z płacą 300 zł. w gotówce.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z powyższych posad mają wnieść podania zaopatrzone patentem nauczycielskim dla szkół ludowych z obu języków krajowych, wykazem służbowym tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 stycznia 1895.

Podania później wniesione lub nieudokumentowane, należycie nie będą uwzględnione.

Zbaraż, d. 3 grudnia 1894.

Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej.

L. 3649 (8275)

W ck. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy więziennego pierwszej a ewentualnie jedna posada drugiej klasy z roczną płacą 300 względnie 260 zł. tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym dzienną porcyą chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych pomieszkanie tylko w razie gdyby w zakładzie znalazło się wolne nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem. że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. XXXIX 98) prenotacyę do służby uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie, że nie przekroczyli normalnego wieku.

Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w tutejszej dyrekcyi do dnia 14 stycznia 1895.

Ck. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Stanisławów, d. 12 grudnia 1894.

L. 74418 (8274 1—3)

KONKURS

na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Skorykach w powiecie Zbaraskim za kontraktem złużbowym i kaucyą w kwocio 500 zł. z płacą rocznych 500 zł. ryczałtem kancelaryjnym 120 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 12 grudnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7572 (8165 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Notowicza, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 28 zł. 42 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 323 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego skarbu dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 15 sierpnia 1894 l. 6599 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 26 września 1894.

L. 27625 (8185 3—3)

W sprawie Stanisława Żaby o wydzielenie z majętności Lubcza parcel lk. 294/4, 482/2, 483/2, 483, 484 i 485 na rzecz Jędrzeja Orzecha i zaintabulowanie petenta za właściciela realności lwh. 16 ks. gr. gm. Lubcza zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Orzecha, że dlań kuratorem adwokat dr. Tokarz w Tarnowie, ustanowionym został i temuż kuratorowi rezolucya hipoteczna z dnia 22 listopada 1894 l. 27625 doręczoną została.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, d. 23 listopada 1894.

L. 8511

EDYKT.

(8146 1—3)

W przechowaniu c. k. urzędu podatkowego jako depozytowego w Wieliczce znajdują się walory, po odbiór których od lat 30 nikt się nie zgłosił, a uprawnieni do podjęcia tychże walorów Sądowi tutejszemu nie są wiadomi. — Depozyta te są następujące:

Datum i liczba pierwszego rozporządzenia sądowego	Dzień i artykuł odbioru	Nazwa masy	pagina	Suma deponowana: w złocie zł.	w złocie ct.	w srebrze zł.	w srebrze ct	w gotówce zł.	w gotówce ct.	w książeczkach k. oszczęd. zł	w książeczkach k. oszczęd. ct.	w obligacyach publicz. zł.	w obligacyach publicz. ct.	w kosztownościach zł	w kosztownościach ct.	w pryw. zapisach długu zł.	w pryw. zapisach długu ct.
L. 405	5 stycznia 1856 5 marca 1857	Antoni Hantschl	1—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4000	—
„ 2053	5 marca 1856	Wincentego Gutowskiego	2—I.	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	3	04½
„ 2924—862	„ „ „	Chaskla Abrahamera	39—II.	—	—	53	40	—	—	71	14½	120	—	—	—	89	01
—	„ „ „	Małgorzaty Batko	6—I.	—	—	—	—	1	24½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 2924—862	„ „ „	Walentego Biernata	„	—	—	—	—	—	51½	—	—	—	—	—	—	35	75
„ „	„ „ „	Elżbiety Borzęckiej	7—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	29	79
„ „	„ „ „	Ferdynanda Hamrod	8—I.	—	—	—	—	—	64	—	—	—	—	—	—	2017	—
„ „	„ „ „	Andrzeja Cenek	9—I.	—	—	3	70	2	01½	—	—	20	—	—	—	20	37
„ 2053—865	„ „ „	Wawrzyńca Dzierza	10—I.	—	—	—	—	—	16½	—	—	—	—	—	—	2	99
„ 2350—859	„ „ „	Wawrzyńca i Józefy Dudek	11—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	64	09½
„ 2924—862	„ „ „	Barbary Dobrzańskiej	12—I.	—	—	30	25	—	—	44	07½	80	—	—	—	51	23
„ 1393	„ „ „	Niewiadomy właściciel	13—I.	—	—	3	65	—	—	10	45½	20	—	—	—	9	96½
„ 2924—62	„ „ „	Antoniego Kaweckiego	16—I.	—	—	—	—	—	23½	—	—	—	—	—	—	9	23
„ 2053—65	„ „ „	Feiwla Leibicha	14—I.	—	—	—	—	—	14	—	—	—	—	—	—	2	76½
„ „	„ „ „	Jana Lewińskiego	17—I.	—	—	28	30	—	—	37	43½	70	—	—	—	47	67
„ 2924—62	„ „ „	Franciszka Mrozowskiego	254—II.	—	—	24	60	—	—	45	27	50	—	—	—	33	10½
„ „	„ „ „	Agnieszki Madejskiej	19—I.	—	—	—	—	1	29½	—	—	—	—	—	—	18	22½
„ 2053—65	„ „ „	Wawrzyńska Okońskiego	19—I.	—	—	—	—	—	26	—	—	—	—	—	—	5	25
„ 1398—863	12 marca 1856—34	Franciszka Pilarczyka	20—I.	—	—	3	65	—	—	13	75½	20	—	—	—	10	16½
„ „	„ „ „ A. 35	Jana Piramowicza	21—I.	—	—	24	60	—	—	45	98½	50	—	—	—	24	73
„ „	„ „ „ A. 13	Salomei Rudka	22—I.	—	—	—	—	—	—	24	21	—	—	—	—	1	39
„ „	„ „ „ A. 27	Jana Rolskiego	23—I.	—	—	—	—	—	—	31	93	—	—	—	—	1	22
„ 1224—64	„ „ „ A. 39	Franciszka Serafina	24—I.	—	—	—	—	—	11	—	—	—	—	—	—	2	17½
—	„ „ „ A. 41	Katarzyny Schmidt	27—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	142	80½
„ 161	22 kwietnia 1863 A. 50	Karola Schuster	28—I.	—	—	—	—	4	09	—	—	—	—	—	—	26	72½
„ 1398—63	12 marca 1856 A. 43	Ignacego Tutejskiego	29—I.	—	—	3	65	—	—	31	15½	20	—	—	—	210	83½
„ „	„ „ „ A. 47	Andrzeja Zapałowicza	31-I. 255-II.	—	—	49	70	—	—	83	06½	100	—	—	—	49	14
„ „	„ „ „ A. 48	Katarzyny Zięby	32—I.	—	—	3	65	—	—	18	93½	20	—	—	—	10	35½
„ 374—61	„ „ „ A. 49	Katarzyny Zagórskiej	33—I.	—	—	—	—	—	—	66	97	—	—	—	—	20	06
„ 294	„ „ „ A. 51	Zofii Pańczyk	34—I.	—	—	—	—	—	—	—	23	—	—	—	—	—	—
—	15 kwietnia 1856 A. 55	Teresy Breming	35—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	250	—
—	„ „ „ A. 55	Marcina Chudzińskiego	35—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	130	—
—	„ „ „ A. 55	Franciszka Czystowskiego	36—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	70	—
—	„ „ „ A. 56	Adolfa Czernego	36—I.	—	—	—	—	2	52½	—	—	—	—	—	—	650	—
—	„ „ „ A. 55	Jana Domagalskiego	37—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200	—
—	„ „ „ A. 55	Antoniny Delvy	37—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200	—
—	„ „ „ A. 55	Ludwika Dudzikowskiego	38—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	32	88½
—	„ „ „ A. 55	Walentego Fokczyńskiego	38—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	129	33½
—	„ „ „ A. 55	Franciszki Jochim	40—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90	—
—	„ „ „ A. 55	Małgorzaty Kaniewskiej	40—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	375	—
—	„ „ „ A. 55	Heleny Kozubskiej	40—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	220	—
—	„ „ „ A. 55	Hiacentego Krzyszkowskiego	41—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	250	—
—	„ „ „ A. 55	Tomasza Kurpulskiego	41—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	31	12
—	„ „ „ A. 55	Anny Kasner	41—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	300	—
—	„ „ „ A. 55	Macieja Knapczyka	42—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	21	66½
—	„ „ „ A. 55	Karoliny Kałuża	43—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	139	33½
—	„ „ „ A. 55	Julii Linhardt	43—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	170	66½
—	„ „ „ A. 55	Maryi Mogilańskiej	43—I.	—	—	—	—	4	60	—	—	—	—	—	—	269	40
—	„ „ „ A. 55	Józefa Mydlarczyka	44—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	65	78½
—	„ „ „ A. 55	Elżbiety Małek	44—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90	—
—	„ „ „ A. 55	Franciszka Nodzyńskiego	45—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	57	—
—	„ „ „ A. 55	Anny Pągowskiej	45—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3000	—
—	„ „ „ A. 55	Wojciecha Piątkowskiego	45—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	62	75
—	„ „ „ A. 55	Masa dzieci Ryschki	46—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	800	—
—	„ „ „ A. 55	Matyldy Rampolt	46—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1450	—
—	„ „ „ A. 55	Andrzeja Schutz	46—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	475	—
—	„ „ „ A. 55	Franciszka Szczypkowskiego	47—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	131	96½
—	„ „ „ A. 55	Józefa Tyczyńskiego	47—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	136	93½
—	„ „ „ A. 55	Macieja Völkera	48—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	400	—
—	„ „ „ A. 55	Wiktoryi Wróblewskiej	48—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	266	66½
—	„ „ „ A. 55	Elżbiety Włodek	48—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4100	—
—	„ „ „ A. 55	Rozalii Wychrowskiej	49—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	220	—
—	„ „ „ A. 55	Michała Wiarowskiego	49—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	150	—
—	„ „ „ A. 55	Kaspra Znańskiego	50—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	250	—
—	„ „ „ A. 59	Józefa Lilienbacha	50—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2000	—
l. 1103—857	„ „ „ A. 60	Antoniego Przibila	50—I.	—	—	—	—	—	65	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 1300—862	„ „ „ A. 57	Jana Lorensiewicza	51—I.	—	—	3	70	—	—	13	23½	20	—	—	—	8	08½
„ 1726—65	„ „ „ A. 58	Filipa Lelowskiego	52—I.	—	—	—	—	2	51	—	—	—	—	—	—	50	11
—	„ „ „ A. 61	Wincentego Żorawskiego	53—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1537	42½
„ 1249—62	„ „ „ A. 64	Michała Żarowskiego	53—I.	—	—	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	7	99
„ 1302—862	„ „ „ A. 62	Ignacego i Franciszka Smagłowskich	54—I.	—	—	3	65	—	—	12	87	20	—	—	—	5	20—
„ 1523—56	29 lipca A. 78	Błażeja Zadak	55—I.	—	—	—	—	1	15½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 374—56	25 czerwca 1856 A. 71	Walentego Barana	56—I.	—	—	—	—	—	—	79	74	—	—	—	—	14	78½
—	21 sierpnia 1856 A. 81	Towarzystwo kąpielowe	57—I.	—	—	—	—	—	—	47	25	—	—	—	—	—	—
„ 342—857	29 września 1856 A. 84	Augusta Beiwe, Jakóba Płazińskiego i masy Bronisławy Karczmarczyk	60—I.	—	—	—	—	31	69½	—	—	—	—	—	—	2110	58½
„ 2194	25 paźdz. 1856 A. 86	Klemensa Madeja	61—I.	—	—	—	—	—	—	6	30	—	—	—	—	18	84
„ 773—56	27 maja 1856 A. 27	Katarzyny Cygan	62—I.	—	—	—	—	3	94½	—	—	—	—	—	—	66	67
„ 2455—858	16 grudnia 1858 A. 12	Reginy Kabaj	64—I.	—	—	—	—	—	—	35	86	—	—	—	—	—	—
„ 1418—859	7 lutego 1859 A. 27	Katarzyny Bugaj	64—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	159	34
„ 773—859	9 lutego 1859 A. 29	Walentego Hankusa	65—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	88	20
„ 1163—859	14 czerwca „ A. 60	Masa sporna Uhl pko Schwenk	66—I.	—	—	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 2803—860	16 kwietnia 1860 A. 26	Piotra Banusia	67—I.	—	—	—	—	—	—	49	22	—	—	—	—	2	29
„ 1065—860	1 czerwca 1860 A. 41	Kopla Schwanguta	68—I.	—	—	—	—	—	—	7	30½	—	—	—	—	—	—
„ 2442—861	11 stycznia 1861 A. 17	Andrzeja Dzięgla	70—I.	—	—	—	—	—	—	9	96	—	—	—	—	—	—
„ 2998—861	27 czerwca 1861 A. 57	Tomasza Knapczyka	71—I.	—	—	—	—	—	—	10	16½	—	—	—	—	—	—
„ 3027—861	4 grudnia 1861 A. 8	Spadkobiercy Wysockiego	72—I.	—	—	—	—	—	—	7	34½	—	—	—	—	—	—
„ 2600—862	21 stycznia 1862 A. 15	Wincentego Grubeckiego	74—I.	—	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 384—862	15 lutego 1862 A. 59	Ester, Rachel, Mile Morgenstern	75—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5000	—
„ 1297—862	7 czerwca 1862 A. 53	Francizzka Zakrzewskiego	75—I.	—	—	—	—	—	77	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 1301—862	„ „ „ A. 56	ks. Franciszka Słupskiego	76—I.	—	—	—	—	—	—	21	55	—	—	—	—	—	—
„ 1298—862	„ „ „ A. 57	Spadkobiercy Potaszewskiego	77—I.	—	—	—	—	—	17	—	—	—	—	—	—	3	39
„ 1712—864	7 listopada 1864 A. 92	Jana Beyma	83—I.	—	—	—	—	—	—	10	38	—	—	—	—	—	—
„ 2516—864	19 września 1864 A. 88	Masa sporna Stanisława Szybowskiego, pko Małgorzacie Skibskiej	91—I.	—	—	—	—	—	—	73	74½	50	—	—	—	—	—
„ 1303—863	14 czerwca 1863 A. 68	Salomei Pistel	102—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	150	—

Ustanawiając dla powyższych mas kuratorem adwokata dr. Jakóba Dziewońskiego w Wieliczce, wzywa się wszystkich uprawnionych, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, wykazali swe prawo do wyż wymienionych mas, w przeciwnym bowiem razie depozyta wartość pieniężną mające, uznane będą za przepadłe i Wysokiemu Skarbowi Państwa wydane zostaną, zaś dokumenta złożone zostaną do registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 26 listopada 1894.

L. 9141 (8262 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Jachwaka z Tworylnego zawiadamia, że wskutek pozwu Wasyla Skiby de praes. 21 listopada 1894 l. 9141 przeciw niemu o zapłacenie 150 zł. z pn. termin na dzień 27 grudnia 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 23 listopada 1894.

L. 8959 8261 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Jachwaka z Tworylnego zawiadamia, że wskutek pozwu spadkobierców Iwana Dziurów de praes. 17 listopada 1894 l. 8959 przeciw niemu o zapłacenie 28 zł. z pn. termin na dzień 28 grudnia 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 18 listopada 1894.

L. 17501 (8241 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Tomycz Dzeniuk Andrija, że dnia 19 października 1894 do l. 17501 Iwan Podlisiecki pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 20 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 31 grudnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Genika z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 19 października 1894.

L. 28899 (8148 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia mieszkającą za granicami Państwa Austryacko-węgierskiego Perlę Fischer, że przeciw niej wniosła Ekspozytura c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu podanie de praes. 26 czerwca 1894 l. 22500 o przymusowe oszacowanie realności pod l. k. 164 VIII. w Krakowie i l. 22501 o intabulacyę prawa zastawu dla zaległego podatku domowo-czynszowego w kwocie 95 zł. 8 ct. z pn. i kosztów 6 zł. 1 ct. i 6 zł. 7 ct. i że wydane w skutek tych podań uchwały z dnia 30 czerwca 1894 l. 22500 i z dnia 13 lipca l. 22501 doręczone zostały ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Aderowi w Krakowie i poleca Perli Fischer, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Krakow, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 38861 (8153 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy z powodu pozwu wekslowego o zapłatę 204 zł. 66 ct. l. 25620 wniesionego w dniu 18 lipca 1894 przez M, Eidlitza przeciw Janowi Grocholskiemu ustanawia dla tegoż Jana Grocholskiego jako niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem adwokata dr. Emila Schwarza z substytucyą adwokata dr. Józefa Gleitzmanna i doręczając wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z 20 lipca 1894 l. 25620 kuratorowi zawiadamia o tem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grocholskiego z poleceniem by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, skutki bowiem niekorzystne sam sobie przypisze.

Kraków, 16 listopada 1894.

L. 6544 (8315 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Mikulskiego, że Dawid Neugröschel wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 8 zł. z pn., że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 17 grudnia 1894 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Szczepana Mikulskiego, by ustanowionemu dla niego kuratorowi Szczepanowi Radzikowi, wójtowi z Siołkowy dostarczył środków obrony, lub wskazał c. k. sądowi innego pełnomocnika.

Grybów, 23 października 1894.

L. 70310 (8255 1—3)

Nowo wydana taryfa dla poczty wozowej obejmująca: „Kraje zamorskie“ a która wchodzi w użycie w miejsce dotychczas obowiązujących taryf w obrocie z Afryką Ameryką, Azyą i Australią, zawiera wiele zmian i innowacyj dotyczących obrotu poczty wozowej z pomienionymi krajami, z których wa-żniejsze ogłasza się niniejszem z polecenia wysokiego Ministerstwa handlu, a mianowicie:

Wprowadzoną zostaje wysyłka pakietów pocztowych do wysp Cook'a do niderlandzkich Antylów, do niderlandzkiej Guyanny i do Djeddah, oraz przypuszcza się do wysyłki pakiety pocztowe z podaną wartością do Lagos i Mombassy.

Prócz tego zniżone zostają należytości od wartości za pakiety pocztowe z podaną wartością w obrocie z niektórymi posiadłościami brytyjskimi i zakładami pocztowymi za granicą w tutejszem obwieszczeniu z dnia 15 maja 1894 l 28313 poszczególnionymi.

Następnie wolno odtąd będzie posyłać pakiety pocztowe do znacznej części posiadłości i zakładów pocztowych w Afryce, Azyi i Australii przez Egipt, względnie przez Włochy i Egipt.

Co się tyczy obrotu posyłek frachtowych należy przedewszystkiem wymienić, rozszerzenie bezpośredniego przewozu pocztowego Lloydem na posyłki frachtowe do Japonii (Kobe) i Brazylii (Fernambuco, Rio de Janeiro i Santos) jakoteż uzupełnienie skombinowanego przewozu Lloydem przez wprowadzenie nowych przystani i ułożenie nowych tabel taryfowych, które dają możność obliczyć i pobrać całkowitą należytość przewoźną przy nadaniu posyłek.

Drugą nowość stanowi otwarcie drogi przez Szwajcaryę i Francyę dla posyłek frachtowych do Stanów zjednoczonych w Ameryce; ta droga jest korzystniejszą co do należytości przewoźnych w porównaniu z drogą transportową na Bremę lub Hamburg.

W taryfie dla ostatniej drogi zachodzą wielorakie zmiany, między innymi zniżenia należytości przewoźnej szczególnie przy wysyłce do Australii, Brazylii, kraju przylądkowego niemieckiej, południowo zachodniej Afryki, wolnego miasta Oranje i południowo afrykańskich państewek republikańskich.

Lwów, dnia 26 listopada 1894.

L. 24341 (8276 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze Tomy Katz przecw Józefowi Lajbie 2 im. Klausnerowi o 123 zł. 23 ct. w. a. dla nieobecnego pozwanego kuratorem adw. dr. Emila Psarskiego z substytucyą adw. dr. Jana Steca zamianował.

Tarnów, d. 6 grudnia 1894.

L. 24559 (8277 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż adw. dr. Eliasz Goldhammer w Tarnowie jako zarządca mas konkursowych firmy handlowej „Józefa Schiffa następcy“ — Judy Schiffa i Izraela Ehrlicha, zatwierdzony a Salomon Ettinger w Tarnowie zastępcą zarządcy mas ustanowiony został.

Tarnów, d. 6 grudnia 1894.

L. 35732 (8152 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o Leonie Hozerze synie Franciszka a bracie Franciszka Stanisława i dr. Jana Karola 2 im. Hozerów w Bochni zamieszkałych, który w roku 1863 licząc lat 22 wydalił się z Bochni do Królestwa Polskiego celem wzięcia udziału w powstaniu, aby o tem w przeciągu roku, do dnia 20 grudnia 1895 włącznie doniósł tutejszemu sądowi, lub kuratorowi nieobecnego, Franciszkowi Maurycemu Dołkowskiemu w Bochni, gdyż inaczej tenże Leon Hozer za zmarłego uznany zostanie.

Kraków, 26 października 1894.

L. 25032 (8226 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Ungera, Dawida Findera i Nisslę Finderową, że wydano przeciw nim w skutek pozwu tutejszego Towarzystwa eskontowego w dniu 15 listopada 1894 do l. 23083 nakaz zapłaty sumy wekslowej 112 zł. 50 ct. wa. z pn. i takowy doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Emilowi Psarskiemu.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 9 grudnia 1894.

L. 25176 (8227 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lezera Rubina, że przeciw niemu na żądanie Jakóba Bauernfreunda wydano równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 154 zł. 94 ct. wa. z pn. i takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tutejszemu dr. Ludwikowi Glaserowi.

Tarnów, dnia 11 grudnia 1894.

L. 25031 (8225 1—3

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Ungera Dawida Findera i Nisslę Finderową, że wydano przeciw nim wskutek pozwu tutejszego Towarzystwa eskontowego w dniu 15 listopada 1894 do l. 23084 nakaz zapłaty sumy wekslowej 163 zł. 25 ct. wa. z pn. i takowy doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Emilowi Psarskiemu.

Tarnów, dnia 9 grudnia 1894.

L. 20339 (8280 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Joela Halperna przeciw Józefowi Kühnel i Tow. pto 1000 zł. wa. ustanowił dla pozwanego Bendyta Friedfertig z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum adw. dr. Schustera z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył pierwszemu tus. nakaz zapłaty z 13 października 1894 l. 17122.

O czem Bendyta Friedfertiga z tem zawiadamiamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego zastępcę tut. sądowi wskazał.

Kołomyja, 2 grudnia 1894.

L. 20424 (8281 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Markusa Klugmana przeciw Wasylowi Drohomireckiemu, Iwanowi Kuzycz i Iwanowi Drohomireckiemu pto 480 zł. ustanowił dla pozwanych, z miejsca pobytu niewiadomych kuratorów a to: dla Wasyla Drohomireckiego adw. dr. Daniłowicza z substytucyą adw. dr. Maramorosza, dla Iwana Kuzycz adw. dr. Dudykiewicza z substytucyą adw. dr. Staubera, dla Iwana Drohomireckiego adw. dr. Dębickiego z substytucyą adw. Herdliczki i doręczył nakaz zapłaty z 3 grudnia 1894 l. 20424 dla pozwanych przeznaczony do rąk ustanowionych dla nich kuratorów.

Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 13090 (8286 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stachurę że Józef Lejko przeciw niemu skargę o 16 zł. wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 grudnia 1894 o 9 rano, wyznaczonym został.

Mielec, dnia 1 grudnia 1894.

L. 22910 (8033 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Simona Rosenbauma i Józefa Rosenbauma, że na prośbę Ozyasza Borala uchwałą tusądową z dnia 6 października 1894 l. 19373 wydano przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 1050 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Blaustein przyczem wzywamy ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, dnia 20 listopada 1894.

L. 23099 (8034 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Mosesa Lockera i Scheindlę Lockerową, że na prośbę Leona Ladena wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 536 zł. 12 ct. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Izydora Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 listopada 1894.

L. 7293 (8083 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Cichonia, iż Pinkas Gross z Radomyśla wniósł przeciw niemu pozew de praes. 22 sierpnia do l. 7293 o zapłatę 100 zł. z pn., na który termin do rozprawy na 5 lutego 1895 wyznaczonym został.

Kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Orliński w Radomyśla.

Wzywa się Jędrzeja Cichonia, aby przed tym terminem innego pełnomocnika sądowi wymienił lub kuratorowi środków do obrony dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 30 października 1894.

L. 4735 (8029 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż na prośbę Karola Kuczery de praes. 1 czerwca 1894 l. 4735 wdrożone zostało w myśl § 6 i 7 ust. z dnia 16 lutego 1883 Nro 20 dz. pp. postępowanie o uznanie Józefa Kuczery za zmarłego i że kuratorem dlań ustanowiony został adwokat dr. Malec z substytucyą adwokata dra Alsa w Rzeszowie.

Józef Kuczera w dniu 17 lipca 1839 w Osieku na Morawach urodzony, w dniu 28 września 1863 zbiegł od swego pułku w Rzeszowie wówczas stojącego i dotąd nie powrócił, ani żanej nie udzielił o sobie wiadomości.

Wzywa się zatem nieobecnego Józefa Kuczerę, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub sądowi tutejszemu, jak również wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania Józefa Kuczery mieli jaką wiadomość o tem tegóż kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli, gdyż inaczej po upływie roku od dnia 3 ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej i w Gazecie Wiedeńskiej, który się na dzień 1 listopada 1894 oznacza prośba o uznanie go za zmarłego na ponowne żądanie stanowczo załatwioną zostanie.

Rzeszów, 30 sierpnia 1894.

L. 7885 (8104 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia, że w depozycie tusąd. znajdują się w przechowaniu od lat przeszło 30 prywatne zapisy długu, a w szczególności:

1) prywatny zapis długu na kwotę 700 zł. wa. opiewający na rzecz Ludwika i Katarzyny Piłów pod art. 31 z r. 1856 przechowany.

2) prywatny zapis długu na kwotę 70 zł. wa. opiewający na rzecz Agnieszki Góreckiej pod art. 53 z r. 1856 przechowany.

Ponieważ po odbiór powyższych prywatnych dokumentów od przeszło 30 lat nikt się nie zgłosił, przeto wzywa się niewiadomych właścicieli powyższych mas depozytowych, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu rachując, po odbiór powyższych mas depozytowych przy przedłożeniu dowodów, wykazujących prawo własności w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu, powyższe masy depozytowe Skarbowi Państwa na własność przyznane i powyższe prywatne dokumenta do registratury tutejszo-sądowej złożone zostaną.

Żmigród, dnia 27 listopada 1894.

L. 9744 (8056 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Schlangera, że przeciw niemu wniosła firma Salamon Jeżower i synowie pozew de praes. 13 listopada 1894 l. 9742, że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie i poleca Markusowi Schlangerowi, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 listopada 1894.

Doniesienia prywatne.

Kilka tysięcy koców i derek na konie, jakoteż **koców na łóżka** i dla **służby,** będą jak długo zapas starczy, sprzedawane i też zazaliczką wysyłane na prowincyę po nader tanich cenach.

Dery na konie z bordiurami około 120 cm. szerokie, 170 długie bardzo trwałe zł. 1.40, w lepszym gatunku zł. 1.75.
Dery na konie do stajen z bordiurami około 120 cm. szer. 180 cm. długie zł. 1.50, w lepszym gatunku zł. 1.90.
Dery dla fiakrów tło żółte z efektownemi pasami około 130 cm. szer. 190 cm. długie zł. 2.75, te tame mniejsze zł. 2.40.
Dery na konie tło żółtawe około 115 cm, szer. 170 cm. długie zł. 2.20.
Dery i koce angielskie w duże kraty albo w pasy do powozów i ekwipaży około 130 cm. szer., 320 cm. długie para zł. 5, najcieńszy gat. zł. 6.
Koce dla sług około 120 cm. szer. 170 cm, długie zł. 1.40, 180 szer. 190 cm. długie zł. 1.80.
Włoskie kocyki jedwabne na łóżka i do przykrycia, **nowość** 150 szer. 200 cm. długie zł. 4.
Kocyki Jägera 150 szer. 200 cm. długie zł. 3.50.
Kocyki flanelowe 150 szer. 200 cm. długie zł. 3·50.
Kołdry watowane z „Rouge“ 130 szer. 190 cm. długie zł. 3.50, z wełnianego atłasu zł. 5.75.
Kocyki do podróży 150 szer. 200 cm. długie zł. 3.50.
Kocyki do sanek imitacya skór tygrysich zł. 7.50.
Kilka set resztek chodników 9—10 metrów po zł. 3.
Za towar któryby nie był odpowiedni lub się niepodobał, zwracają się pieniądze napowrót.
Uprasza się z zaufaniem osobiście, albo piśmiennie udać do znanej firmy

Wiedeński Magazyn au Louvre
we Lwowie, plac Kapitulny 3.

„Gazeta Lwowska“
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego.
788

Na święta!
Świece kościelne
woskowe i stearynowe.
Świeczki
na drzewka Bożego Narodzenia.
Jezuski woskowe
po ct. 25, 90, zł. 2 50, 3.80 i 5.—
Żłóbki z Jezuskami
woskowemi
po ct. 12, 30, 80, zł. 1.50, 3.— i 10.—
Koszyczki woskowe z Jezuskami
po ct. 30, 40, 60 i zł 1.—
Aniołki woskowe
po ct. 50 i zł. 2.20.
Kwiaty do świec,
bukiety wazonowe na ołtarz
poleca najtaniej
fabryka swiec woskowych
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.
1303

Fabryka kapeluszy i cylindrów
pod firmą
Antoni Kafka
przedtem (A. Koželoužek)
we Lwowie, Rynek l. 29.
od strony OO. Jezuitów Teatralna 12 przechodnia kamienica Andriolego
poleca na sezon zimowy wielki wybór filcowego obuwia i butów do polowania własnego wyrobu. Kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach jakoteż kapelusze i cylindry z fabryk Habiga i Plessa w Wiedniu w wielkim wyborze, kapelusze we wszelkich kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł, także kapelusze nieprzemakalne t. z. „Loden“ z fabryki Ant. Pichlera w Gracu. Chapeau-Claque atłasowe i rypsowe w wielkim wyborze. Przyjmuje kapelusze i cylindry do prania, prasowania i odnawiania.
Cenniki na żądanie gratis i franco 1222

Jedyna książka
do nauki
pieczenia ciast świątecznych
Florentyny i Wendy
wyszła z druku
obejmuje:
Wyborne, wypróbowane przepisy na:
Strucle parzone, maślane, doskonałe do kawy, zawijane z makiem, z masą mi gdałową i t. p.
Placki, Torty, Mazurki
Wszelkie lekkie Torty
Ciasta deserowe — Sławne Pierniki
Najrozmaitsze przysmaki do kawy, herbaty i czekolady
Sposób robienia prześlicznych Lukrów do ubierania ciast
Pączki — Faforki
Niezwykle dobry chleb do herbaty.
Cena 50 ct.
Po przesłaniu przekazem poczt. 56 ct. uskutecznia przesyłkę franco
drukarnia nar. W. Manieckiego
Lwów — Kopernika 7.

Rzetelni ajenci
w wszystkich miejscowościach znajdą zajęcie od dobrze fundowanego domu bankowego celem sprzedaży ustawowo dozwolonych papierów państwowych przy łatwych warunkach spłaty. **Przy niejakiej pilności można miesięcznie od 100—300 zł. zarobić.** Oferty pod adresem: **Bernat Rosza Budapeszt,** Marie Waleriegasse nr. 4. 1247

Na Boże Drzewko
sortymenta do ozdoby od zł. 1.50, 2, 3 i wyżej. 1410
Dla dzieci najmilsza zabawa
Budownictwo kamienne Richtera
te same ceny jak we Wiedniu.
Lalki ubierane we własnej fabryce, na wystawach nagrodzone srebr. medalami
poleca magazyn
Henryka Müllera
Lwów, ul. Halicka 6,
Gimnastyka pokojowa kompletna 7 zł.
Cenniki gratis i franko.

Do serc litościwych uprasza o wsparcie J. Drabnica, staruszka 80 lat.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117 Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Są do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła naukowe pedagoga
P. REUSSNERA:
NAJLEPSZA METODA
do nauczenia się **BEZ NAUCZYCIELA** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w **3-ch MIESIĄCACH,** po angielsku w **24-ch LEKCYACH.** Cena metody niemieckiej. Kurs I. 85 ct. Kurs II. 2 zł. 25 ct. Komplet, (oba kursa) **tylko** 2 zł. 80 ct. **METODA ANGIELSKA** z wymową. Kurs I, 1 zł. 07 ct. Kurs II. 1 zł. 70 ct. Komplet oba kursa i **PRZEWODNIK DLA PODRÓŻUJĄCYCH DO AMERYKI** 2 zł. 40 ct. **NAJLEPSZE ELEMENTARZE POLSKO-NIEMIECKIE** z wymową, i z wzorkami pisma po 50, 28 i 14 ct.
Skład główny w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie, Rynek 24. 1206

Ważne dla Gospodyń!
Na zbliżające się święta poleca swój olbrzymi skład
MASŁA
pod gwarancyą naturalnego, dworskiego, deserowego i kuchenne, jakoteż **jaj,** wszelkich gatunków **sera** i wszystkich **towarów kolonialnych** w najcelniejszych gatunkach o 10% **taniej niż wszędzie**
Rubin Buchstab
przedtem **J. B. Buchstab**
pod dwoma gołąbkami
ulica Krakowska liczba 25. 139

Ogłoszenie. 1407
Podpisany żadnych weksli nie podpisywał i nie podpisuje, a w razie pojawienia się weksli z moim podpisem, takowych płacić nie będę.
Mojżesz Menasche w Zatorze.

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Największy wybór nowości
w towarach specyalno galanteryjnych, biżuteryi, perfumeryi, przyborach toaletowych, artykułów do podróży, wyrobach z bronzu, niklu, aluminium, drzewa, skóry i pluszu; majoliki, szkła oraz w wyrobach japońskich, wachlarzy damskich, etażerek i stolików salonowych, artykułów dekoracyjnych i wiele innych praktycznych poleca na
podarunki Bożego Narodzenia (Gwiazdkę)
firma
KESMARKY & ILLES
(Magasin au bon marche)
we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2.

SKŁADY
we Wiedniu
Mollardgasse 12-a.
w Budapeszcie
Kerepeski Grand Bazar i magazyn artykułów do podróży
ulica Kerepeser.
Ceny stałe i nadzwyczaj umiarkowane.

SKŁADY
w Karlsbadzie
Mühlbadgasse.
w Budapeszcie
Magazyny specyalne galanteryjne, ul. Hatvańska l. 9—10, I. piętro.
Cenniki ilustrowane na żądanie odwrotnie franko.
1352

APTEKA
pod „Złotem Jabłkiem“
(Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel“)
J. PSERHOFERA
I. Singerstrasse 15, **Wiedeń**

Pigułki krew przeczyszczające
przedtem pigułkami uniwersalnymi zwane,
w pogotow u. Liczni lekarze polecają i polecali pigułki zasługują istotnie na to miano, bo bardzo wiele jest słabości, w których te pigułki znakomity skutek wywołują. Od wielu lat dziesiątek pigułki te bardzo rozpowszechnione i zapewne mało jest rodzin, w którychby nie miano tego środka domowego te jako środek **przeciw złemu trawieniu i zatwardzeniu.**

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.
W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł 2 30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9 20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysyła się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających** i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to **czerwonem** pismem.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.
Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu etc. Flasz 50 ct.
Amerykańska maść przeciw gośćcowi zł.. 1.20
Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką poczt. fr. 75 ct
Balsam przeciw wolom flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.
Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

Esencya życia (praskie krople przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc flaszeczka 22 ct.
Proszek fiakierski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct. 60.
Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.
Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.
Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.
1132

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznia się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

K. k. oesterr. Staatsbahnen.

Zl. 69655 ex 1894

Licitations-Ausschreibung.

Verschiedene im Bereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg im Laufe des vierten Quartals rückgewonnene Altmaterialien als: altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Tyres, Bruchmetalle, Metallspäne, Kautschukabfälle, alte Fässer u. s. w. gelangen im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe.

Ueber die detailirten Mengen und Gattungen der bei den Material-Magazinen Przemyśl, Lemberg, und Stryj erliegenden Altmaterialien geben die bezüglichen Altmaterial-Ausweise Aufschluss, welche ebenso wie die Verkaufsbedingnisse den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material-Mag. besichtigt werden. Die Offertpreise dürfen nur franko derjenigen Depot-Station lauten, in welcher das betreffende Altmateriale derzeit lagert.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen Offerten, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien“ versehenen Couvert, längstens bis 28 Dezember 1894 Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Betriebs-Direction einzureichen, gleichzeitig ist, jedoch separat, bei der h. o. Directions-Cassa ein Baarvadium in der Höhe von 10 Prc. der offerirten Kaufsumme zu erlegen, nur bei angestrebten Einkäufen, welche über 2000 fl. Kaufschillingsumme ausmachen, darf das Vadium auch in Werthpapieren erlegt werden.

Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am genannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte Betriebs-Direction behält sich das Recht vor die Offerten nach eigenem Ermessen, entweder ganz oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im Dezember 1894.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction.

C. k. austryackie koleje państwowe.

(8296)

Ogłoszenie licytacyi.

W obrębie c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowej we Lwowie odzyskane w ciągu czwartego kwartału rozmaite stare materyały jako to: stara blacha, stara leizna, stare żelazo kute, żelaziwo drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe, stare metale, wiory metalowe, odpady kauczukowe, stare beczki i t. d. będą sprzedane w drodze pisemnych ofert.

Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny złożonej w magazynach materyałów w Przemyślu, we Lwowie, i w Stryju zawierają dotyczące wykazy starzyzny, które c. k. Dyrekcya ruchu stronom interesowanym na żądanie z warunkami sprzedaży wydaje.

Wyszczególnione stare materyały można oglądać w dotyczących magazynach materyałów.

Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacyi składowej, w której dotyczący materyał jest złożony.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i w napis „Oferta na stare materyały“ zaopatrzone, należy wnieść do 12 godziny w południe na dniu 28 grudnia 1894 u podpisanej Dyrekcyi, zaś równocześnie, ale oddzielnie, złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 prc. ofiarowanej kwoty kupna, która to kwota tylko przy zamierzonem kupnie powyżej 2000 zł., może być także złożoną w papierach wartościowych, zresztą tylko w gotówce przyjmowaną będzie.

Oferty nieodpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi w powyż oznaczonym dniu o godzinie pierwszej z południa.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nieuwzględnienia.

We Lwowie, w grudniu 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

„CZYSZCZONA“

wódka I. próby palona z samego żyta w krajowej gorzelni w Dublanach, rafinowana na aparatach kolumnowych w ces. król. uprzyw.

rafineryi spirytusu i fabryce wódek polskich

J. A. Baczewskiego

c. k. nadw. dostawcy we Lwowie

ATEST

Do W-go Pana J. A Baczewskiego c. k. dostawcy nadwornego właściciela uprzyw. rafineryi spirytusu i fabryki wódek we Lwowie.

L. 35056

Na prośbę Wielmożnego Pana z dnia 4 lipca 1893 stwierdza Wydział krajowy, że Wielmożny Pan zakupiłeś 117·57 hektolitrów wódki z czystego żyta bez żadnych domieszek na suchym słodzie w krajowej gorzelni w Dublanach w kampanii 1892—3 wypalonej i że żytniówka do fabryki pańskiej w Zniesieniu koło Lwowa dostawioną została.

Lwów, dnia 30 lipca 1893.

Członek Wydz. kraj. **Brykczyński** m. p. — Marszałek kraj. w zast. **Wereszczyński** m. p.

Pocztą 2 flaszki = 5 kl. 1382

Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera

dotychczas nie zostały jeszcze prześcignięte; stanowią one **najmilszy podarek gwiazdkowy** dla dzieci nad trzy lata. Nadto są one tańsze, jak każdy inny podarek, ponieważ trwałość ich wynosi wiele lat, a i po tym czasie dają się jeszcze **dopełniać** i **powiększać**. Prawdziwe

kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zabawką, która we **wszystkich krajach doznała niepodzielnego uznania** i pochwał i która od wszystkich, co ją znają, z przeświadczenia co raz dalej polecaną bywa. Kto jeszcze nie zna tego jedynego w swoim rodzaju środka do zajęcia i zabawy, niechaj sobie czem prędzej sprowadzi od podpisanej firmy **nowy, bogato illustrowany cennik** i niechaj przeczyta pomieszczone tam bardzo pochlebne dobrozdania. — Przy zakupnie trzeba wyraźnie żądać: **kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera** i odrzucić energicznie każdą skrzyneczkę bez fabrycznej marki **kotwicy** jako **nieprawdziwą**; kto bowiem zaniedba tę przestrogę, ten może bardzo łatwo dostać jedno z bezwartościowych naśladowań. Prawdziwych kotwicznych skrzynek budowlanych można dostać po cenach: 35 kr., 70 kr., 80 kr., 5 złr. i wyżej

we wszystkich lepszych handlach zabawek.

Nowość! Richterowskie zabawki w cierpliwość: **Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Ćwik, Rozweselacz, Pitagoras** itd. **Nowe zeszyty** zawierają także wysoce zajmujące zadania do **podwójnych zabawek.** Cena każdej zabawki 35 kr. Prawdziwe tylko ze znakiem kotwicy!

F. Ad. Richter & Cie.,

Pierwsza austr.-węg., ces i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.
Wiedeń, I. Ulica Nibelungen 4, Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Londyn E.C., Nowy York.

przez władze sanitarne zbadane
(świadectwo Wiedeń, 3 lipca 1877)

SARGA

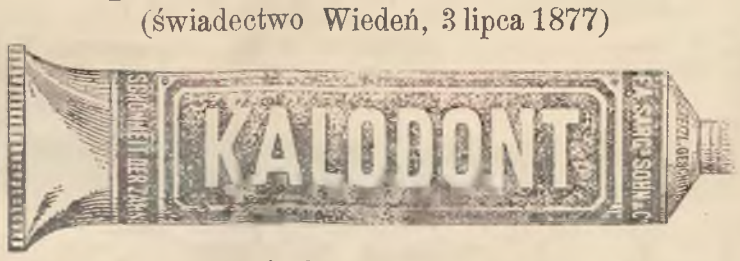

wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecone — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.**

1340

Skład obuwia
z fabryki Mödlingskiej
we Lwowie

został całkowicie przeniesiony do

głównego składu

przy ulicy Sykstuskiej l. 6. 832

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca

HERBATĘ

zbioru majowego.

½ kilo Congo	zł. 1.60
„ Souchong czarna	„ 2.—
„ zbiór majowy	„ 3.—
„ Kaysow czarna	„ 4.—
„ Melange de Lond.	„ 4.—
„ Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki (101)

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Pfau's Quarnero Brandy

Jedyna fabryka na świecie
Pfau i Sp. w Fiumie.

Lepsze i zdrowsze jak koniak.

Skład we Lwowie w handlu
Edmunda Riedla pl. Maryacki 10.

1251

Na Gwiazdkę!

Fabryka

Sztuczne wyroby fajansowe i majolikowe.

PH. MAYFAHRTH & C.

ces. i król wył. uprzyw.

fabryka maszyn rolniczych, wyrobów żelaza i hamernia parowa

Wiedeń II, Taborstrasse Nr. 76.

Założona 1872 odznaczona 370 złotymi, srebrnymi i bronz. medalami na wszystkich większych wystawach 600 robotników

Wyrabiają wedle najnowszej konstrukcyi.

Młocarnie dla ruchu ręcznego parowego i kieratowego.

Kieraty
na zaprzągnięcie 1—6 koni.

Najnowsze młyny do czyszczenia zboża.
Trieury, czyszczenia kukurydzy,
Prasy na słomę i siano
dla obrotu ręcznego stałe i ruchome.

Pługi 870
1, 2, 3 i 4-bruzdowe.
Brony walce dla pól i łąk.
Sieczkarnie,
Maszyny do krajania buraków
Prasy na paszę
patent Blunt.
Ruchome piece z kotłami oszczędności
do parzenia paszy i czyszczenia wyrobów.
Prasy na wszelkie cele, do tłoczenia wina i owoców.
Młyny owocowe i winogronowe,
Suszarnie dla owoców i jarzyn.
Automatyczne sikawki patentowane dla winogradu i roślin
„Syphonia“
Zastępców i odsprzedających poszukuję.
Katalogi i listy uznania bezpłatnie.

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850. 1170

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz

(Francya) **w Cognac.** (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francyi w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałłaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski**, jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 5 centy.

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Mąka świąteczna prześliczna, sucha nr. 000 1 kl. 15 ct., nr. 00 1 kl. 14 ct. Codzień świeże drożdże wiedeńskie niezawodne w rozczynie. Jan Baczyński, handel kolonialny i delikatesów, Lwów, ul. Akademicka 3. 1392

Zakupuje i sprzedaje wszelką odzież zimową, 3 futra szopowe poleca handel Jaszczyszyna w gmachu teatralnym. 13 4

Jabłka tyrolskie beczkowe 1 klgr. 32 ct. rozmarynki sztuka od 6 ct. Winogrona hiszpańskie świeże i suszone. Marony włoskie 1 klgr. 30 ct. Jarząbki, kuropatwy, kwiczoły, indyki, pulardy, kaczki i kapłony po cenach najniższych; kupuję i sprzedaję dziczyznę wszelkiego rodzaju. Jan Baczyński, Lwów, Akademicka 3. 1384

Wiktor Berger

Lwów, ulica Akademicka l. 8

Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii

Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 1411

Odznaczone medalami srebrnym i bronzowym

znakomite tutki nieklejone

S. W. Niemojowskiego

do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.
Fabryka: Lwów, ulica Skarbkowska l. 15 (dom własny). 1284
Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery

angielskie i 1412

Speyr-Swift

z nieograniczoną gwarancyą.
Cenniki bezpłatnie.

Ceraty

w wielkim wyborze, dywany, chodniki, kapy, portyery, materye na meble, wszelkie obicia powozowe
poleca najtaniej
STEFANIA WYSZYŃSKA
Lwów, Kopernika l. 16. 1346

Bardzo ważne!

Drzewo opałowe

sprowadzam wagonami i sprzedaję loco dworzec za sąg 4 metry kubiczne:

Grabowe	zł. 12.—
Brzozowe	„ 10 50
Dębowe	„ 10 —

Łaskawe zamówienia proszę jak najrychlej gdyż chcę skompletować kilka wagonów.
Z głębokim szacunkiem
Jan Baczyński
we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

Pasztety

w różnych wielkościach, po cenach niskich wysyła **fabryka bulionu Z. Sołkowskiego, Krysowice, p. Mościska.**
Wyroby odznaczone na wystawie krajowej srebrnym medalem rządowym. 1383

Rok założenia 1855.

Tadeusz Milaszewski

zegarmistrz
Lwów ul. Akademicka l. 3.
poleca swój
skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych,
szwarcwaldskich i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą. 1346

Bieliznę

własnego wyrobu, bieliznę prof. dr. Jägera, wyroby pończoszkowe i trykotowe poleca najtaniej
M. Bałłabana Następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, pl. Marjacki l. 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty. 999

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Wilhelm Breitmayer, ulica Trybunalska l. 14,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego l. 8,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsberg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Fligg, ul. Jagiellońska l. 22.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozyasza Wixla i Syna**, ulica Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 1133
Skład piwa flaszkowego
u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Nakład Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.
Część pierwsza i druga dzieła St. Koźmiana. 1245

„Rzecz o roku 1863".

Wydanie nadzwyczaj staranne — wytłoczone umyślnie na ten cel sprowadzonemi czcionkami, część I. (str. 250) zł. 2 50, trwale oprawna zł. 3.—. Część II. (str. 326) zł. 3.—, oprawna zł. 3.50. Oba tomy zł. 5.50, opr. zł. 6.50. Na pap. holenderskim (tylko 25 egz.) broszurowane, zł. 14.—

Otworzyłem z dniem 12 grudnia b. r.

Specyalny Magazyn Haftów

wszelkich przyborów do haftu i krawieczczyzny damskiej
pod firmą:

Józef Kocabik

Lwów, ul. Halicka l. 1 (naprzeciw Katedry).
polecam towar świeży najtaniej a to:
Hafty najnowsze, kanwy, juty, jawy, Aidy congres, filorelę do haftu, filorelę do prania z połyskiem, włóczki praw. **berlińskie z marką łabędzia.** Nici złote do prania. Wielki wybór fartuszków kolorowych i czarnych, halki ciepłe, wełony najnowsze, satyny, lewantyny, organtyny, pończochy i pończoszki wełniane. Perfumy i mydła francuskie, angielskie. Wielki wybór bawełny na pończochy, do haftu i haczkowania praw. franc. D. M. C., również wszystkie drobiazgi, wełna prawdziwa berliń. na pończochy dkgr. po 3, 4, 5, 6 i 7 ct. Zamówienia z prowincyi załatwiam dokładnie i najsolidniej.
UWAGA. Dobieram do wzorów (kolorowanych i nie kolorowanych) włóczki i jedwab najdokładniej jako specyalista. (Exp. anonsów „Impressa") 1414

Podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok!!

Książki do nabożeństwa w pięknych oprawach, albumy na fotografie, pamiętniki, ramki, fotografie i obrazki św., różańce na srebrnych drutach z srebrnemi krzyżykami, medaliki złote i srebrne, nowości w papierach listowych i t. d.
poleca po nadzwyczaj niskich cenach 1403
Wincenty Kuczabiński, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3.

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską

przeszło **60.000 tomów** tudzież

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk

na fortepian i inne instrumenta i spiew

przedtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami.

1279

wykonywanie portretów fotograficznych, platynowych, węglowych we wszystkich formatach tak czarno jak kolorowane. Kopie ze starszych fotografii, obrazów i wszystkich pamiątek w zmniejszeniu, w równej wielkości i w powiększonym formacie, artystycznie i trwale wykonane.
1310

„ŚWIAT"

najbogatsze w tekst i illustracye czasopismo polskie

pomieszczać będzie w roku przyszłym **interesujące powieści najznakomitszych autorów** oraz **bardzo piękne ryciny kolorowane słynnych malarzy naszych odtwarzane w nowy sposób.**

Administracya „Swiata" Kraków, ulica Szpitalna 38.

Prenumerata wynosi: **rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł.** należy wcześnie nadsyłać prenumeratę, wydawnictwo bowiem jest kosztowne i nakład wcześnie musi być uregulowany. 1380

R. Ditmara nafta bezpieczeństwa

najpewniejszy materyał do oświetlenia
zwaną (R. Ditmar's Sicherheits-Petroleum)
Galicyjską salonową i gospodarską naftę
najlepszy przetwór poleca po najtańszych cenach

R. Ditmar, Lwów

plac Maryacki l. 9 — telefon nr. 226,
Przy większym odbiorze stosowny rabat.

1401 (Lwow, Impressa)

Wyciąg z cennika handlu Leonarda Soleckiego

ul. Batorego l. 2 we Lwowie.

	1 klgr. zł.		1 klgr. zł.
Migdałów słodkich wybieranych	1.12	**Śliwek** bośniackich	—.30
Migdałów „ bardzo ładnych	—.84	**Powideł** bośniackich słodkich	—.30
Rodzynek sułtańsk. bez pestek	52, 68	**Cykaty** dużej bardzo pięknej	1.50
Rodzynek eleme duże z pestk.	—.80	**Arancini** drobnej czyli cykatki	1.12
Rodzynek czarnych drobnych	—.48	**Miodu** kraj. lepszy jak węgier.	—.64
Dakteli marokańskich deserow.	1.80	**Jeden** słoik konfitur (wsz. smaki)	—.50
Dakteli aleksandryjskich do ciast	—.68	**Jeden** strączek wanilii b. pięknej	—.20
Dakteli califat do ciast	—.64	**Herbaty** ½ kl. Mélange de London	3.—
Fig sułtańskich deserowych	1.20	**Rum bremski** znakomity.	
Fig sult. do ciast bardzo ładn.	—.68	**Wódki,** rezolisy i likiery hr. Drohojowskiego z Izdebnika i Gdańska.	
Fig sułtańskich wiankowych	—.30	**Koniak** francuski i węgierski.	
Orzechów tureckich całych	—.40	**Wina** węgierskie, austryackie i reńskie, zapewniając że mam tylko naturalne.	
Orzechów „ łuszczonych	—.80		
Orzechów włoskich „	1.—		

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że wszystkie towary sprowadzam tylko od firm renomowanych w najlepszej jakości a przy wielkim obrocie mam możność kupowania tylko za gotówkę, dlatego jedynie dostaję sam taniej, przeto mogę takowe sprzedawać po niskich cenach. — Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe poparcie, polecam się i nadal łaskawym rozkazom.
Z pełnym szacunkiem
Leonard Solecki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.